

4,5 zł

(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 4500 szt.
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

1

lipca
2024

NR 27
(3494)

ZYCIE BYTOMSKIE

Beata
Pacut-
Kłoczko:
do Paryża
po olimpijski
medal



BYTOM.PL

ISSN 0239-2941



27 >



www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także **facebook**

facebook.com/zyciebytomskie

UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

STR. 19

ŚRÓDMIEŚCIE

Mural opowie o tym,
jak patrzymy na Bytom

STR. 4



SZOMBIERKI

Pomagają innym,
bo to jest fajne

STR. 11

BYTOM

Mamy
bardzo
zdolnych
studentów

STR. 10



RADZIONKÓW

Prowadził cysternę
mając 2,5 promila

STR. 7

Załoga przejdzie na urlopy górnicze, dostanie
odprawy lub propozycję pracy w innych zakładach

Kopalnia Bobrek do likwidacji, bo nie da się bezpiecznie fedrować

STR. 3



GRZEGORZ GOIK

www.zyciebytomskie.pl | Wasze **Życie** w internecie **24/7**

Tomasz Nowak

tomasz.nowak@zyciebytomskie.pltel: **501 296 755**

Masz ważny temat?

Poinformuj nas o tym:

e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | www.zyciebytomskie.pl

Waszym zdaniem

Po raz kolejny chciałam interweniować w sprawie narożnej kamienicy na rogu Rynku i ul. Podgórznej. Kiedyś była ozdobą Rynku. Dzisiaj niszczy i straszy, okna są otwarte, wybite, więc zapewne do środka często dostaje się woda. Niedawno coś z niej spadło. Interweniowała wówczas nawet pani kierownik Biura Promocji Bytomia. Na co czekamy? Aż kamienica się zawali czy aż oderwie z niej się jakiś kawał muru i kogoś, nie daj Boże, zabije? Mieszkam w okolicy, już kilkakrotnie interweniowałam w tej sprawie w Państwowym Inspektoracie Nadzoru Budowlanego przy Rynku. Teraz żartuję, że chyba PINB uciekł, żeby na patrzeć na tę kamienicę, bo jego siedziba przeniesiona została na ul. Łużycką.

Ewa Wysocka-Panek

Na ulicy Katowickiej posadzono drzewka w donicach. Kiedyś je podlewano, teraz nie widzę ekipy, która w taki sposób je pielęgnuje. Tymczasem dwa drzewka na wysokości kamienicy numer 58 już uschły. Myślę, że to wina upałów i braku podlewania właśnie. Nie wystarczy posadzić drzewka! Teraz przykro patrzeć jak one marnieją. Jestem starszą osobą, dlatego proszę o zachowanie moich danych do wiadomości Redakcji.

Mieszkanka ul. Katowickiej

Pisaliście o nakrętkach przytwierdzonych do butelek. Moim zdaniem sprawa jest prosta. Luźno odkręcany korek wrzucamy do kosza żółtego, czy po prostu byle gdzie? Pewnie byle gdzie i w ten sposób zaśmiecamy środowisko. Przytwierdzona zakrętka do pojemnika ma większe szanse trafić do właściwego pojemnika na odpady. Opaska związana z zakrętką obraca się, więc można ją obrócić tak, by piło się wygodnie lub nalewało łatwo.

Ren Książkiewicz

My, nieco starsze pokolenie wiemy jak segregować odpady, gdzie co wyrzucić. A popatrzcie na młodzież: ile tych butelek z nakrętkami leży na ulicach w parkach i nikt tego nie pilnuje. Takie nam pokolenie nam wyrosło, niczego nie szanują, a będzie jeszcze gorzej.

Sabina Koszyk

Ile Marek Pławgo zapłacił za żelki?

MAREK PLAWGO, KIEDYŚ CZOŁOWY POLSKI LEKKOATLETA ZWIĄZANY Z BYTOMIEM, ZNOWU STAŁ SIĘ BOHATEREM MEDIÓW. TYM RAZEM Z POWODU BARDZO NIETYPOWEJ SYTUACJI.

Marcin Hałas

Marek Pławgo był biegaczem, uczestnikiem Igrzysk Olimpijskich w Atenach i Pekinie (2004 i 2008). Na obu tych imprezach zajął 6 miejsce na swoim koronnym dystansie 400 metrów przez płotki. Jest rekordzistą Polski i dwukrotnym halowym mistrzem Europy z roku 2002 (indywidualnym i w sztafecie). Wyczynową karierę zakończył 16 lat temu, po Igrzyskach w Pekinie.

Pławgo jest obecnie - jak sam się przedstawia na zawodowym portalu LinkedIn - ekspertem z obszaru sportu, eventów, mediów i rozrywki. 5 lat temu media pisały o jego walce z depresją (były sportowiec sam poinformował na portalach społecznościowych, że zmaga się z tą chorobą).

Teraz Pławgo pojawił się z powodu o wiele bardziej błahszej sprawy. „Mała paczka żelków za 33 zł, batonik Twix za 38 zł! Pokazał ceny w hotelu w Warszawie i wywołał szok” - to tytuł artykułu, jaki ukazał się na poświęconym podró-



WIKIPEDIA/ZORROZ12

żom i turystyce portalu Fly4free. O co chodzi? Portal nagłośnił wpis Marka Pławgo, który na początku czerwca „pokazał” na Platformie X (d. Twitter) ceny w minibarze warszawskiego

hotelu Marriott. - Ja rozumiem, że 5-gwiazdkowy hotel oznacza drogi minibar, ale 0,2 wódki za 165 zł, czy Twix za 38 zł to już ułańska fantazja - napisał Pławgo.

Wszystko to przypomina tzw. „paragony grozy” z nadbałtyckich smażalni ryb. Jednak czytelnicy portalu Fly4free odnieśli się do narzekania Pławgi raczej sceptycznie. - Może pan Pławgo po zakończeniu kariery lub nawet w jej trakcie otworzy hotel 5 gwiazdek lub skromniejszy i w pokojach dla gości zrobi darmowy minibar? Bardzo chętnie skorzystam z gościny. Podobne komentarze zawsze mają osoby którym daleko do prowadzenia działalności gospodarczej. Ale, jak to w obecnym życiu bywa sportowiec-celebryta, musi „łapać zasięgi”, lajki itd., więc wpisuje co się da - czytamy w komentarzu pod tekstem.

Jeszcze okrutniejsze komentarze znaleźć można pod wpisem Pławgi na Platformie X. - Skoro cię nie stać, to po co udajesz kasiego? Obok masz Carrefoura na Dworcu Centralnym - napisał jeden z internautów. ■

CYTAT TYGODNIA



*Im świat kręci się szybciej,
tym gorzej działa*

dr Łukasz Zimnoch, prezes Stowarzyszenia WRAZIDŁOK

LICZBA TYGODNIA

34 tys.

jak oszacowano tyle osób, a nawet nieco więcej bawiło się na placu Sobieskiego podczas koncertów zorganizowanych w ramach Święta Bytomia.

to moje ŻYCIE



MARCIN HAŁAS

W moim rodzinnym domu zawsze było najnowsze wydanie Życia Bytomskiego. Teraz w formie papierowej czytam tygodnik od czasu do czasu, jednak na bieżąco śledzę informacje na stronie internetowej - mówi Iwona Pawlik, nauczycielka w Ogólnokształcącej Szkole Baletowej w Bytomiu

wydarzy się

RADZIONKÓW > Śląski Ogród Botaniczny zaprasza na cotygodniowe wycieczki z przewodnikiem. Ta zaplanowana na 4 lipca na godz. 17 nosi tytuł „Nie bój się beboka”.

RADZIONKÓW > Centrum Kultury Karolinka przez całe wakacje w godzinach swojej pracy zachęca do zwiedzania pokonkursowej wystawy prac plastycznych zatytułowanych „Moje miasto inspiruje”. Wstęp wolny.

ŚRÓDMIEŚCIE > W niedzielę, 7 lipca o godz. 15 BeCeK zaprasza na pierwsze w tym sezonie wydarzenie z popularnej serii Parkobajtle. Tym razem odbędzie się ono pod hasłem „Maluchy w krainie dźwięku”. W programie między innymi żywa muzyka i zabawy - dzieci poprzez ruch, muzykę i kontakty z innymi poznają świat dźwięków, rozwijają się emocjonalnie i społecznie. Miejsce imprezy: polana naprzeciw amfiteatru w parku miejskim. Bilety: 5 zł Wiek: 0+.

Kopalnia Bobrek zakończy fedrowanie z początkiem 2026 roku

BYTOM. MIAŁA DZIAŁAĆ JESZCZE 16 LAT, ALE NIC Z TEGO. ZARZĄD SPÓŁKI WĘGŁOKOKS KRAJ POINFORMOWAŁ, ŻE OSTATNIA BYTOMSKA KOPALNIA, A WIĘC BOBREK-PIEKARY PRZESTANIE FEDROWAĆ OSTATNIEGO GRUDNIA PRZYSZŁEGO ROKU. DZIEŃ PÓŹNIEJ ROZPOCZNIE SIĘ PROCES JEJ LIKWIDACJI. LICZĄCA 1700 OSÓB ZAŁOGA PRZEJDZIE NA URLOPY GÓRNICZE, DOSTANIE ODPRAWY LUB OTRZYMA PRACĘ W INNYCH ZAKŁADACH. ZGODNIE Z DEKLARACJAMI NIKT NIE ZOSTANIE NA LODZIE.



Ostatnia bytomska kopalnia ma za półtora roku zamknąć swą bramę

Tomasz Nowak

Kopalnia oficjalnie nosząca nazwę Bobrek-Piekary jest ostatnią z sześciu fedrujących kiedyś w naszym mieście. Inne zlikwidowano, w fazie likwidacji jest także zakład Piekary, a więc niedługojsza kopalnia Julian w Piekarach Śląskich, którą właśnie pod nazwą Piekary połączono z naszym Bobrkiem. W miniony czwartek zarząd Węgłokoks Kraj, do którego należy bytomski zakład wystosował skierowane do załogi oświadczenie de facto zapowiadające koniec ery górnictwa w naszym mieście.

Autorzy pisma przypominają, że 26 marca na Bobrku doszło do tragicznego w skutkach zdarzenia. Podczas prac pod ziemią (dokładnie na ścianie wydobywczej usytuowanej pod Miechowicami) zginął górnik. Natychmiast po wypadku dyrektor Okręgowego Urzędu Górniczego nakazał wstrzymanie robót górniczych w tym rejonie. Dodatkowo zlecił ponowną ocenę założeń dotyczących eksploatacji w obszarze górnictwa Bobrek-Miechowice 1. Spisano je w dokumencie noszącym nazwę: „Kompleksowy projekt eksploatacji pokładów zagrożonych tąpnięciami na lata 2023-2026.” Chodziło o to, by sprawdzić, czy w przyszłości można bezpiecznie fedrować tam węgiel.

Likwidacja własnymi siłami

Co ustalono? Zacytujmy oświadczenie Węgłokoks Kraj: „Po przedstawieniu wymaganych dokumentów i wykonaniu analiz, 27 czerwca Komisja ds. zagrożeń naturalnych powołana przez Prezesa Wyższego Urzędu Górniczego wydała negatywną opinię dotyczącą możliwości bezpiecznego prowadzenia robót górniczych w tym rejonie. Skutkuje to znacznym ograniczeniem zasobów możliwych do wydobywania i koniecznością zakończenia procesu produkcji do końca 2025 roku”. Mówiąc inaczej: w tej części kopalni Bobrek nie da się bezpiecznie czerpać urobku, a to oznacza, że istnienie kopalni nie ma ekonomicznego sensu i trzeba ją zamknąć.

Po tak negatywnej opinii Komisji zarząd spółki mógł zrobić tylko jedno. Dlatego też w piśmie do załogi czyta-

my: „Od stycznia 2026 roku konieczne będzie rozpoczęcie działań likwidacyjnych. Planujemy przeprowadzić likwidację naszej kopalni własnymi siłami z wykorzystaniem naszej załogi. Proces likwidacji chcemy prowadzić w oparciu o zapisy zawarte w umowie społecznej z 28 maja 2021 roku.”

Urlopy, odprawy, relokacja

To bardzo ważna deklaracja, oznaczająca że pracownicy nie trafią na bruk i nie zostaną bez środków do życia. Przez cały okres likwidacji mogą korzystać z zapisanych w przepisach świadczeń socjalnych. Ci mający najmniej lat do emerytury przejdą na urlopy górnicze, pracownicy zakładu przeróbki mechanicznej też skorzystają z urlopów, pozostali otrzymają jednorazowe odprawy pieniężne, natomiast chcący nadal pracować w zawodzie zostaną rozlokowani do innych spółek węglowych i innych spółek nie objętych umową społeczną, dających gwarancję kontynuacji zatrudnienia. Zarząd zastrzega jednak, że w tej kwestii wymagana jest jeszcze akceptacja ze strony Ministerstwa Przemysłu.

Będą konsultacje

W dalszej części pisma jego autorzy nadal starają się uspokajać górników z Bobrka: „Zarząd Węgłokoks Kraj będzie się starał na każdym etapie procesu likwidacji zagwarantować zatrudnienie pracownikom naszej spółki, którzy będą chcieli kontynuować pracę w branży górniczej. Chcemy, aby ten proces przebiegł podobnie, jak miało to miejsce na Ruchu Piekary, gdy kończyliśmy tam wydobywanie - w spokoju, z zachowaniem bezpieczeństwa dalszego bytu dla naszych pracowników i ich rodzin. Zadbamy o to, by był to proces przejrzysty i zrozumiały dla każdego z naszych pracowników. Wszystkie działania będziemy na bieżąco konsultować ze stroną społeczną i realizować przy wsparciu Ministerstwa Przemysłu i władz Miasta Bytomia.”

Do końca roku 2025 górnicy mają wydobyć na powierzchnię ten węgiel, do którego da się dotrzeć w sposób bezpieczny. ■

Trzeba zapewnić pracę i wsparcie

- Informacja o planowanej likwidacji kopalni KWK Bobrek nie jest dla mnie zaskoczeniem, gdyż jest to jeden z największych i najważniejszych zakładów w mieście, którego sytuację staram się śledzić na bieżąco - szczególnie po tragicznym w skutkach wypadku, jaki miał miejsce 26 marca. W najbliższym czasie spotkam się z Minister Przemysłu Marzeną Czarnecką w celu omówienia planu działania na najbliższe lata. Podobnie jak zarząd spółki, uważam, że proces likwidacji zakładu powinna prowadzić spółka Węgłokoks Kraj. Naszym wspólnym zadaniem jest teraz wypracowanie wszystkich możliwych form zabezpieczeń oraz wsparcia w kontekście świadczeń pomocowych oraz zapewnienia pracy wszystkim tym, którzy nie będą mogli skorzystać z pakietu świadczeń - mówi prezydent Bytomia, **Mariusz Wołosz**.



Miała działać do roku 2040



Rok 2015: kilkanaście tysięcy bytomian wychodzi na ulice w obronie Bobrka

Kopalnia Bobrek działa od roku 1907. Pochodzący z niej węgiel jest wysoko oceniany, bo ma małą zawartość popiołu, siarki i fosforu, ale za to wysoką wartość opałową. Zakład ostał się jako ostatni z sześciu bytomskich kopalń. Łączono go z kopalniami likwidowanymi, dziś już nieistniejącymi: najpierw Miechowice, a potem Centrum. Kopalnia (nosząca wówczas nazwę Bobrek-Centrum) już raz uciekła spod topora. W styczniu roku 2015 ówczesna premiera Ewa Kopacz ogłosiła zamiar jej likwidacji. Ta decyzja spotkała się z gigantycznym społecznym sprzeciwem. Górnicy rozpoczęli masowy protest. Okupowali jeden z szybów, strajkowali pod ziemią. Poparli ich mieszkańcy i władze. W efekcie ulicami naszego miasta przeszedł liczący przeszło 10 tysięcy osób marsz protestacyjny - bodaj największy w dziejach Bytomia. Sprzeciw przyniósł spodziewany skutek. Rząd wycofał się ze swoich zamiarów, ustalono, że Bobrek ma połączyć się z kopalnią Piekary i fedrować dalej, a Centrum przekazano do Spółki Restrukturyzacji Kopalń, rozpoczynając proces likwidacji.

Kilka lat potem zapadła decyzja, że Bobrek będzie fedrował do roku 2040. Taki scenariusz podczas burzliwych negocjacji ustalili związkowcy oraz przedstawiciele rządu. A wszystko zaczęło się od tak zwanego planu dekarbonizacji ogłoszonego przez Unię Europejską. Wedle niego do połowy tego stulecia tworzące nią kraje mają całkowicie zrezygnować z wydobywania węgla i wytwarzania z niego energii. To oznaczało konieczność zamknięcia wszystkich naszych kopalń. Plan został oprotetowany przez górnicze związki zawodowe. Po negocjacjach z władzami ustalono harmonogram zamykania kopalń. Bytomski Bobrek dostał stosunkowo dużo czasu. Fedrować miał do roku 2040. Dłużej popracują jedynie w kopalniach Chwałowice i Jankowice. Teraz ten plan okazał się nierealny.

Oko Bytomia, czyli jak patrzymy na nasze miasto

ŚRÓDMIEŚCIE. MAMY W MIEŚCIE SPORO MURALI, ALE TEN MA BYĆ CAŁKIEM NIETYPOWY. NA JEDNEJ ZE ŚCIAN KAMIENICY PRZY UL. KORFANTEGO 21 ZAWIŚNIE WIELKI KOLAŻ CYFROWY ZŁOŻONY ZE ZDJĘĆ NADEŚŁANYCH PRZEZ MIESZKAŃCÓW. TAKIE SĄ ZAŁOŻENIA PROJEKTU OKO BYTOMIA REALIZOWANEGO PRZEZ FUNDACJĘ INKUBATOR TEATRALNY.

Tomasz Nowak

Pretekstem do zrealizowania tego ciekawego pomysłu jest rzecz jasna obchodzone w tym roku 770-lecie naszego miasta, natomiast jego hasło przewodnie, to „Podziel się swoim Bytomiem, stwórzmy wspólnie mural”. O szczegółach artystycznego przedsięwzięcia w miniony poniedziałek opowiedzieli dziennikarzom reprezentujący Fundację Marcin Musialik, Jagoda Stuła oraz Alicja Orszulak. Stało się to podczas spotkania zorganizowanego u podnóża kiepsko się dziś prezentującej i nieco odrapanej ściany.

Marcin Musialik mówił: – W mieście powstaje coraz więcej murali wykonywanych przez profesjonalistów na podstawie z góry określonego projektu. My chcemy pokazać Bytom tu i teraz, dlatego zbieramy zdjęcia mieszkańców, które prezentują ich osobiste spojrzenie na miasto. Zależy nam na małych, prywatnych Bytomiach, z których skrawków powstanie gigantyczny kolaż cyfrowy.

Do końca sierpnia

Takie zdjęcie inicjatorem wysłać może każdy. Ważne, by było oryginalne i pokazywało to, w jaki sposób

postrzegamy Bytom, co w nim jest nam bliskie. – Może to być ulubiona ławka, szyld sklepu, drzewo albo plac

zabaw, na którym spędzamy czas lub piekarnia, w której kupujemy pieczywo. Chcemy żeby ten mural był

zapisem osobistego, „narysowanego”, wyjątkowego Bytomia. Będzie to trochę szalony obraz, co przedstawiają już



Na tej ścianie zawiśnie klejony mural

przygotowane przez nas karty memory – tłumaczy Jagoda Stuła.

Fotografie wysyłamy poprzez stronę internetową www.okobytomia.pl korzystając z dostępnego tam formularza. W odpowiednie miejsce dodatkowo wpisujemy nasze dane i podajemy adres mailowy. Mamy na to czas do końca sierpnia.

Pocztówki na jubileusz

Powstały kolaż zostanie wydrukowany w technice cyfrowej i następnie naklejony na ścianę. Nie wiadomo na razie w jaki sposób będzie wykorzystane pojedyncze, wysoko usytuowane na ścianie okienko, ale na pewno stanie się ono elementem muralu. Prócz niego zaś w ramach projektu Fundacja urządzi wystawę fragmentów prac.

Na jej miejsce wybrano lokal w Bytomiu przy placu Sobieskiego, a wydarzenie to uświetni festiwal organizacji pozarządowych, a więc Fajer w Bytomiu. – Ponadto w ramach projektu z wykorzystaniem tej samej techniki zostaną zaprojektowane i wydrukowane pocztówki, które będą wykorzystywane do promocji Bytomia, ich motywem przewodnim będzie 770-lecie nadania Bytomowi praw miejskich – mówi Alicja Orszulak, jedna z realizatorek projektu. ■

SZOMBIERKI

Kamienica odnowiona, lokatorzy dostali klucze

Zakończył się kapitalny remont kamienicy przy ul. Zabrzeńskiej 126. Dotąd była ona pustostanem, teraz ma lokatorów. W minionym tygodniu wprowadziło się do niej sześć rodzin.

Budynek przeszedł metamorfozę. Jego będącą w najgorszym stanie część rozebrano, wymieniono okna i drzwi, naprawiono dach i na nowo postawiono część ścian. Spore zmiany nastąpiły też w poszczególnych mieszkaniach. Ekipa remontowa odnowiła ściany, wymieniła podłogi, położyła nowe tynki i naprawiła sufity. Dodatkowo zaizolowano ściany piwnic oraz wymieniono wszystkie instalacje. Z kolei stare piece węglowe ogrzewające wcześniej lokale zastąpiono kotłami elektrycznymi. Inwestycję przeprowadziła Spółdzielnia Rzemieślnicza BUDREM.

W miniony tygodniu zorganizowano ceremonię, w czasie której prezydent Bytomia Mariusz Wołosz przekazał nowym lokatorom klucze do ich mieszkań. Dach nad głową znalazły rodziny oczekujące na lokal socjalny i aktywnie biorące udział w procesie aktywizacji społeczno-zawodowej.

Jedną z takich osób jest pani Joanna, która realizowała Indywidualny Program Zatrudnienia Socjalnego w Centrum Integracji Społecznej. Poszło jej dobrze, uzyskała rekomendację do zawarcia umowy najmu socjalnego lokalu z Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie. Klucze odebrali także pani Natalia



Po remoncie kamienica prezentuje się okazale

i pan Patryk. Oni z kolei realizują indywidualny program wychodzenia z bezdomności. Mają oni za sąsiadów czteroosobową rodzinę pani Kamili, która realizowała Indywidualny Program zatrudnienia Socjalnego w Centrum Integracji Społecznej i uzyskała rekomendację do zawarcia umowy najmu socjalnego lokalu.

Przy Zabrzeńskiej 126 zamieszkały poza tym panie Patrycja oraz Elżbieta. Samotnie wychowują one dzieci, a wcześniej z powodzeniem zrealizowały Indywidualny Program Zatrudnienia Socjalnego w Centrum Integracji Społecznej. **TON**

BYTOM

Wypuścimy obligacje, by sfinansować deficyt

Miasto wyemituje obligacje warte 22,5 miliona złotych. Wykupi je w ciągu 12 najbliższych lat. Decyzję w tej sprawie na swej ostatniej sesji podjęła bytomska Rada Miejska.

Uchwała zaaprobowana w miniony poniedziałek to jedynie formalny początek i podstawa prawna procedury uruchamiania emisji obligacji komunalnych w trybie emisji niepublicznej. Bez tej decyzji całej sprawy nie można by jednak w ogóle rozpocząć. Konkretnie działania podejmie teraz upoważniony do tego przez rajców prezydent Mariusz Wołosz.

Przypomnijmy, że obligacje komunalne to nic innego, jak rodzaj papierów wartościowych emitowanych przez samorząd. Miasto otrzyma od ich nabywców (wedle uchwały będzie on jedynym obligatariuszem) oczekiwaną kwotę, a później musi obligacje od niego w określonym czasie wykupić, dodając do tego ustalone odsetki. Ich oprocentowanie jest zmienne.

Radni na wniosek władz naszego miasta ustalili, że jeszcze w tym roku sięgniemy po wspomniane 22,5 mln zł, a zobowiązanie uregulujemy w trakcie najbliższych 12 lat. Cel tej operacji wyraźnie określono we wspomnianej uchwale. Potrzebujemy kasy na sfinansowanie zaplanowanego w tegorocznym budżecie miasta deficytu oraz spłatę wcześniej powstałych zobowiązań finansowych z tytułu kredytów, pożyczek i uprzednio wyemitowanych obligacji komunalnych. Tych długów musimy się pozbyć jeszcze w tym roku.

Za projektem uchwały zgodnie zagłosowali popierający prezydenta Mariusza Wołosza radni Koalicji Obywatelskiej oraz Trzeciej Drogi. Przeciw był opozycyjny klub Prawa i Sprawiedliwości. Nikt nie wstrzymał się od głosu. Wcześniej odbyła się żywiołowa debata. **TON**

MIASTO

1,8 mln zł

tyle miast wydało na remont kamienicy przy Zabrzeńskiej 126.

Dbają o bezpieczne wakacje w naszym mieście

BYTOM. KOLEJNY WEEKEND WAKACJI ZA NAMI. UPAŁ DOPISUJE, A TO NIESTETY PRZEKŁADA SIĘ NA PIERWSZE TRAGICZNE, LETNIE STATYSTYKI. TYLKO W PIERWSZY WEEKEND WAKACJI, W CAŁYM KRAJU UTOPIŁO SIĘ 6 OSÓB. W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIM, A DOKŁADNIE W GLINICY (POWIAT LUBLINIECKI) UTONĘŁA 9-LETNIA DZIEWCZYNNKA, KTÓRA KĄPAŁA SIĘ W NIEDOZWOLONYM MIEJSCU. JAK ZATEM SŁUŻBY DBAJĄ O BEZPIECZEŃSTWO W NASZYM MIEŚCIE, ŻEBY TEGO TYPU TRAGICZNYCH WYPADKÓW BYŁO JAK NAJMNIEJ?

Marcin Pawlenka

Jak co roku bytomscy strażnicy miejscy podejmują wiele działań, żeby zadbać o bezpieczeństwo szczególnie najmłodszych, którzy wakacje spędzają w mieście. - W tym czasie funkcjonariusze służą swoją pomocą, ale także egzekwują obowiązki wynikające z przepisów prawa. Wakacje to okres wzmożonych kontroli placów zabaw, miejsc przebywania dzieci i młodzieży oraz niestrzeżonych zbiorników wodnych - wymienia Wojciech Nowak, komendant Straży Miejskiej w Bytomiu.

Po raz kolejny strażnicy mają do dyspozycji karnety na Odkryte Kąpielisko Miejskie, które otrzymali z Ośrodka Sportu i Rekreacji. Rozdawane są one przez mundurowych dzieciom z mniej zamożnych rodzin. Jednak przede wszystkim w tej akcji chodzi o wakacyjną profilaktykę. - Kontrolujemy wszystkie dzikie akweny na terenie miasta. Jeżeli zastaniemy w tych miejscach swawolnie korzystające z nich osoby, to wówczas w ramach akcji promocyjnej rozdajemy darmowe karnety na strzeżone kąpielisko miejskie - wyjaśnia komendant SM w Bytomiu.

Alkohol nie tylko nad wodą

Bezpieczeństwa nad wodą pilnują też bytomscy policjanci. Szczególnie w upalne weekendy wysyłane są patrole nie tylko na dzikie kąpieliska, ale też na terenie basenu OSiR. Wszystko w ramach ogólnopolskiej akcji „Kręci mnie bezpieczeństwo nad wodą”. - W sobotę bytomska policjantka, st. post. Amanda Fajer wraz z kierownikiem rewiru dzielnicowych Komisariatu II Policji w Bytomiu st. asp. Jarosławem Odyjasem przypominali o zasadach bezpieczeństwa nad wodą dzieciom, młodzieży, a także dorosłym, wypoczywającym na terenie pływalni odkrytej OSiR. Stróże prawa przeprowadzili z dziećmi pogadankę dotyczącą bezpieczeństwa, a także przeprowadzili konkurs - mówi sierż. sztab. Paulina Gniatko, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji w Bytomiu.

Aby wakacje w mieście były bezpieczne, mundurowi patrolują też boiska szkolne, tereny leśne oraz okolice strzeżonego kąpieliska w Parku Miejskim. To właśnie tam



Na terenie odkrytej pływalni OSiR, bytomscy policjanci regularnie prowadzą pogadanki w ramach akcji „Kręci mnie bezpieczeństwo nad wodą”



Jak co roku bytomscy strażnicy miejscy kontrolują dzikie kąpieliska na terenie naszego miasta

wolny spędza czas mnóstwo młodzieży, niekoniecznie stawiając na aktywność sportową. - Problemem jest spożywanie alkoholu i niestety dotyczy to wielu młodych ludzi w wieku od 13 do 17 roku życia - nie ukrywa Wojciech Nowak, komendant SM w Bytomiu.

Dlatego nie wystarczą, jak twierdzi komendant SM w Bytomiu, wyłącznie same patrole kontrolujące to co robią dzieci i młodzież.

- Ważnym elementem dbania o bezpieczeństwo dzieci jest edukacja i przypomnianie im o podstawowych zasadach. Rodzice i opiekunowie powinni zachęcać dzieci do informowania, gdzie i z kim będą spędzać czas. Ważne jest również, aby dzieci były w stałym kontakcie telefonicznym z dorosłymi członkami rodziny, zwłaszcza gdy przebywają poza domem - dodaje Nowak.

Bezpieczne ulice

Oprócz tego, policjanci wraz ze strażnikami miejskimi szczególnie w wakacje koncentrują swoje działania na zadbanie o bezpieczeństwo pieszych. W miniona środę na terenie Bytomia, nie po raz pierwszy i nie ostatni przeprowadzono je w ramach akcji „Bezpieczne wakacje.”

- Monitorowano przejścia dla pieszych, a także rozwiązywano problemy związane z zaparkowanymi w ich obrębie pojazdami, ograniczającymi widoczność kierujących i utrudniającymi bezpieczne przejście pieszym. Stróże prawa uniemożliwili także dalszą jazdę osobom bez uprawnień. Jedną z tych osób kierowała pojazdem, będąc pod wpływem środka odurzającego - dodaje rzeczniczka prasowa bytomskiej policji.

Kontrole autokarów

W okresie letnim, mundurowi skupiają się również na działaniach, które mają się przyczynić do bezpiecznych wyjazdów dzieci na wakacyjne obozy, wycieczki i kolonie. Dlatego duży nacisk kładziony jest za równo na kontrole stanu technicznego autokarów wyjeżdżających z dziećmi z naszego miasta, jak również trzeźwości prowadzących je kierowców.

- Organizatorzy letniego wypożyczenia dzieci i młodzieży mają możliwość sprawdzenia przez policjantów stanu technicznego autokaru i stanu psychofizycznego kierowcy przed wyruszeniem w trasę. W tym celu prosimy z kilkudniowym wyprzedzeniem powiadomić właściwą miejscowość jednostkę policji o chęci przeprowadzenia takiej kontroli - zaznacza sierż. sztab. Gniatko.

Te i inne działania mundurowych z pewnością przyczynią się do zwiększenia bezpieczeństwa podczas letnich wakacji. Dużą rolę jednak w tej kwestii mają do odegrania również rodzice, którzy powinni nie tylko przestrzegać dzieci przed pewnymi zachowaniami, mogącymi być niebezpieczne, ale też uczulać najmłodszych przed potencjalnymi zagrożeniami, takimi jak kontakt z nieznanymi osobami, niezależnie od tego czy są to ludzie dorośli czy też rówieśnicy. Dzieci nie powinny między innymi przyjmować od takich osób słodyczy, napojów ani też innych rzeczy do jedzenia lub picia. ■

Według was



Mateusz Szmajduch z Bobrka

Przed wszystkim trzeba mieć dzieci pod kontrolą. Z moim synem przez cały czas mam kontakt telefoniczny. Syn ma również założoną kontrolę rodzicielską i GPS, dzięki czemu wiem, gdzie akurat przebywa.



Monika Domaniewska z Bobrka

Zagrożeń podczas wakacji w mieście jest wiele, a dzieci robią co chcą często w sposób nieprzemyślany. Mój syn robi sobie dalekie wycieczki rowerowe. Kuszą go również koledzy, żeby jechać na dzikie kąpieliska. Staram się to cały czas kontrolować.



Beata Lessnau z Bytomia

Moje dzieci spędzają czas w pobliżu domu. Nie pozwalam im się oddalać i cały czas ich pilnuję. Niebezpieczne jest szczególnie na ruchliwych ulicach, dlatego cały czas ich na to wyczulam.



Ryszard Pawlak z Szombierka

Na szczęście moje dzieci są już dorosłe. Tym, którzy wychowują najmłodszych mogę doradzić, żeby przestrzegali swoje pociechy szczególnie przed innymi ludźmi, którzy mogą zrobić krzywdę. W Szombierkach kręci się wiele podejrzanych osób.

Tomasz Nowak

redaktor naczelny



Co ma krzywda do języka

Nie żebym się skarżył, ale nie mogę ostatnio pisać felietonów na tematy, jakie sobie zaplanuję, bo mój redakcyjny kolega Marcin Hałas raz za razem zajmuje się kwestią języka śląskiego, Ślązaków i Śląska jako takiego, zmuszając mnie do polemik. Tydzień temu znowu to zrobił, więc muszę mu odpowiedzieć. Tym razem Marcin Hałas stawia tezę: Ślązacy domagają się uznania śląskiego za język (on sam konsekwentnie powtarza, że to jedynie gwara języka polskiego), bo mają poczucie krzywdy. Skrzywdzić nas miały PRL i III RP, bo jedynie Śląsk eksploatowały, a kiedy w ramach kosztów przyjęcia do Unii Europejskiej tej ostatniej nakazano likwidować górnictwo, to ona do tego ochoczo przystąpiła kompletnie nie licząc się z kolosalnymi kosztami społecznymi. Z logiką i polskim interesem zresztą także.

Poczucie krzywdy jak najbardziej jest, nie znajdzie się nikt, kto udowodni, iż jest ono wymyslane. Tyle tylko, że do listy PRL i III RP trzeba dodać jeszcze II RP. Właśnie wtedy to się zaczęło, nie dopiero po II wojnie światowej. Józefowi Piłsudskiemu i całemu obozowi sanacji ze Śląska potrzebny był jedynie węgiel. Ślązacy już nie, ich myśli i uczucia łączyły się z Kresami, Śląsk mieli gdzieś. Dlatego tak idiotycznym, a w

zasadzie prowokacyjnym pomysłem było postawienie w Katowicach w latach 90. minionego wieku pomnika Marszałkowi, który śląskiego polityka Wojciecha Korfałantego prześladował.

Ale co ta bezdyskusyjnie uzasadniona krzywda ma do poczucia śląskiej odrębności, wyrażającej się w pragnieniu uznania śląskiego za oddzielny język? Czyżby to miałby być deal: Polska zgadza się na język śląski, a Śląsk zapomina o wyzyskiwaniu, sprowadzającemu się do eksploatacji zasobów i porzucania ludzi w trudnych chwilach? Ja takiego interesu robić nie chcę i nie sądzę, by chcieli go robić inni współcześni Ślązacy, bo nie mamy do tego żadnego prawa. Mnie nie ściągnięto do szkoły górniczej wprost z podstawówki, nie omamiono pieniędzmi wypłacanymi uczniom szkoły górniczej, a potem książeczką G i nie mnie w latach 90. zmuszono do odejścia z kopalni, mówiąc, że przynoszę jedynie straty, dając za to odejście w zamian do ręki kilkadziesiąt tysięcy złotych, bym sobie założył firmę.

Śląski musi być uznany za oddzielny język, bo tak wynika z przesłanek naukowych i historycznych - przywoływałem je nie raz. Polski to nie zniszczy i nie osłabi. Tym ostatnim zresztą skutecznie zajmują się inni.

Małgorzata Wiśniewska-Wilk

prezes Czarnych Bytom



Świadeństwo z czerwonym paskiem

Ostatnio media społecznościowe zaalała fala zdjęć szczęśliwych rodziców z pociechami dumnie dzierżącymi w dłoniach świadectwa z czerwonym paskiem. Pomyślałam, że dzieci które takowych świadectw nie posiadają mogą być smutne i niewykluczone, że rodzice robią im wymówki. W szkole podstawowej również otrzymywałam tego typu świadectwa i dumnie kroczyłam do domu pokazując je napotkanym sąsiadom. Nieraz moje wyniki wisiły w szkole podstawowej w gablocie, a ponieważ uwielbiałam recytować poezję, regularnie występowałam na różnorodnych akademiach.

Aż nastał czas liceum. Cudowny czas przyjaźni, imprez, książek i koncertów. Interesowało mnie wszystko, tylko nie to co było narzucone przez program. Byłam zbuntowana i nie znosiłam ram, w które wkładało się grzeszne licealistki. Słuchałam muzyki, czytałam literaturę klasyczną i chodziłam na koncerty. Bez książki nie wychodziłam z domu. Byłabym rozczarowaniem dla rodziców, gdyby nie to, że ukrywałam przed nimi złe oceny. Moje dokonania z liceum wraz z dokonaniem części kolegów i koleżanek z klasy równie wisiły w gablocie. Tym razem jednak w rubryce „Nasi najgorsi”. Chodziło o złe sprawowanie i częstą nieobecność w szkole.

Na jednej z takich imprez poznałam mojego obecnego i jedyne go męża. Był przewodniczącym IV LO, pływał na Pogorii w pierw-

szej „Szkole pod Żaglami” z kapitanem Baranowskim, studiował ekonomię. I nagle pojawił się ja. Szalona, radosna, nowoczesna dziewczyna. Pożegnał wszystkich gości przed 22. żeby zostać ze mną sam. Zostałam u niego na noc. Następnego dnia godzinami rozmawialiśmy o podróżach, muzyce, książkach i koncertach. Śmiał się ze mnie, że jestem taka infantylna i naiwna, ale jednocześnie właśnie to go we mnie pociągało. Dwa tygodnie później wzięliśmy ślub i tego samego dnia wyjechaliśmy do Niemiec. Kilka miesięcy później pojechaliśmy na nasz pierwszy wspólny koncert The Ramones.

Minęły lata, a my nadal jesteśmy razem. Mąż kocha mnie jeszcze bardziej, niż w momencie poznania, mamy dwóch wspaniałych synów i jesteśmy bardzo szczęśliwi. Podczas ostatnich Dni Bytomia uczestniczyliśmy w koncercie zespołu Kult. Ja skakałam i śpiewałam jak w młodości, a mąż słuchał w skupieniu trzymając moją torebkę. Nie wiem kim bym była bez niego i przede wszystkim z kim bym była, ale fakt, że bardziej interesowały mnie imprezy, niż nauka w liceum sprawił, że poznałam inteligentnego faceta i mam z nim piękne życie.

Czy trzeba mieć świadectwo z czerwonym paskiem aby być szczęśliwym? Oczywiście, że nie. Niemniej bardzo ważnym jest, aby ciągle poszerzać swoją wiedzę, zainteresowania i pasję, ale najważniejsze, żeby robić to dla siebie.

dr inż. Michał Staniszewski

przewodniczący Rady Miejskiej w Bytomiu



Wybraliśmy Europę!

Wybory do Parlamentu Europejskiego odbyły się w dniach 6-9 czerwca. Były to wybory szczególne, ponieważ miały miejsce w kontekście rosnących napięć geopolitycznych, zmian klimatycznych i technologicznych wyzwań. Frekwencja w skali całej Unii Europejskiej wyniosła nieco ponad 50 procent, co potwierdziło stałe zainteresowanie obywateli sprawami europejskimi. Unia Europejska to przecież znacznie więcej, niż tylko środki unijne. Choć fundusze europejskie są istotnym elementem, UE działa na wielu innych płaszczyznach, które mają duży wpływ na życie jej obywateli i funkcjonowanie państw członkowskich. Mówimy przecież o integracji gospodarczej (jednolity rynek), swobodzie przemieszczania się, wspieraniu nauki i badań przemysłowych, funduszach strukturalnych, inwestycjach, czy też po prostu gwarancji bezpieczeństwa.

W Polsce wybory odbyły się 9 czerwca, a nasz kraj z frekwencją 40,65 proc. plasuje się na 18. miejscu wśród 27 krajów członkowskich. Pierwszy raz od prawie 10 lat wybory wygrała Koalicja Obywatelska, a siły prodemokratyczne

i proeuropejskie zdobyły większą liczbę mandatów. W Bytomiu wyniki kształtowały się na poziomie: Koalicja Obywatelska - 46,10 proc., PiS - 32,39 proc., Konfederacja - 9,66 proc., Lewica - 5,29 proc. i Trzecia Droga - 4,49 proc. Mandaty na Śląsku z list KO zdobyli Borys Budka, Mirosława Nykiel oraz Łukasz Kohut. Wynik Koalicji Obywatelskiej w Bytomiu jest bardzo obiecujący i jestem wdzięczny za tak duże zaufanie.

Przed Unią Europejską stoi wiele ważnych wyzwań w kolejnej kadencji: bezpieczeństwo militarne i energetyczne, a także skuteczne wykorzystanie środków unijnych dla naszego regionu. Polska będzie odgrywać szczególną rolę, ponieważ polska prezydencja będzie przypadać na współpracę z nową Komisją Europejską i nowym parlamentem. Te wybory kończą swoisty maraton wyborczy, który trwał od października zeszłego roku. Wiele zmian się wydarzyło w tym czasie, a kolejne wybory dopiero w przyszłym roku, kiedy to będziemy wybierać prezydenta naszego kraju. Najważniejsze, że dzisiaj wybraliśmy Europę!

Andrzej Migotinfobroker, członek Stowarzyszenia
Profesjonalistów Informacji

Wiek kapitalizmu inwigilacji

Dwudziestowieczne totalitaryzmy powstały dlatego, że ówczesnym ludziom zabrakło języka, aby opisać zachodzące zmiany. Opisano je dopiero wtedy gdy się już wydarzyły. Czy teraz nie tworzy się nowy porządek, tylko nie dzięki starym totalitaryzmom, a wielkim firmom „Big Tech”? A my znowu nie mamy języka, aby go opisać.

Z pomocą przychodzi nam książka „Wiek kapitalizmu inwigilacji. Walka o przyszłość ludzkości na nowej granicy władzy” Shoshany Zuboff to dogłębna analiza precedensowej władzy i wpływu, jakimi dysponują dzisiejsze firmy technologiczne. W tej przełomowej książce Zuboff zagłębia się w mechanizmy i implikacje tego, co nazywa „kapitalizmem nadzoru”, nowym porządkiem gospodarczym, który przekształca ludzkie doświadczenie w surowy materiał do ekstrakcji, analizy i monetyzacji danych. BIG TECH nie stworzył nam obozów koncentracyjnych, ale już formują dusze obywateli i zarządzają z tylnego, niewidocznego siedzenia społeczeństwem.

Co ich interesuje? To dane, które zostawiamy mimochodem: co komentujemy, jak często komentujemy, co lajkujemy, co nas zainteresowało, z kim wchodziliśmy w interakcje, jak długo byliśmy na portalu. To wszystko pozwala w powiązaniu z profilami innych osób nie tylko powiedzieć, co robiliśmy w przeszłości, ale także przewidzieć nasze zachowanie w przyszłości i jak na nas wpłynąć. Widzieliśmy, to już gdy słynna firma Cambridge Analytica wpłynęła

na wybory w USA. Początkowo gromadzenie danych przez Google ograniczało się do ulepszenia wyszukiwarki. Jedną, gdy firma zdała sobie sprawę z ogromnej wartości danych użytkowników, zaczęła gromadzić i analizować informacje na bezprecedensową skalę. Oznaczało to początek nowej logiki ekonomicznej, która od tego czasu została przyjęta przez innych gigantów technologicznych, takich jak Facebook, Amazon i Microsoft. Dziś to nie tylko portale, ale inteligentne telewizory, termostaty, które sprawdzają jak zachowujemy się w domu, zabawki naszych dzieci, autonomiczne odkurzacze mapujące nasze mieszkania i wszystko to wysyłane jest na serwery w USA czy Chinach. Dzieje się to tak często, że nawet nie zwracamy na to uwagi, a nawet sami akceptujemy regulaminy liczące celowo po kilkaset stron. Nam użytkownikom internetu nawet nie przychodzi do głowy, żeby przeczytać, co zawiera taki regulamin.

Zuboff ostrzega przed zagrożeniami dla instytucji demokratycznych. Koncentracja danych i władzy w rękach kilku firm technologicznych tworzy nierównowagę, która może podważyć procesy demokratyczne. Korporacje te mają możliwość wpływania na opinię publiczną i wyniki wyborów poprzez ukierunkowaną manipulację i dezinformację. Pomimo ponurego obrazu, Zuboff oferuje promyk nadziei. Wzywa do zbiorowego przebudzenia i oporu wobec „kapitalizmu nadzoru”. Czy nie jest za późno? Czy zdajemy sobie sprawę, że „dobrowolnie” jesteśmy śledzeni?

Po pijanemu przyjechał z cysterną do rozlewni

RADZIONKÓW. BYŁ KOMPLETNIE PIJANY, ALE NIE PRZESZKODZIŁO MU TO, ŻEBY WSIĄŚĆ ZA KIEROWNICĘ CIĘŻARÓWKI Z CYSTERNĄ I PRZEJECHAĆ DŁUGĄ TRASĘ Z TARNOWA DO ROZLEWNI PALIW W ROJCY.

Marcin Pawlenka

Dyzurny tarnogórskiej policji zgłoszenie o kierowcy, który może być w stanie mocno wskazującym otrzymał po godz. 13 w miniony czwartek. - Z informacji przekazanych policjantom, wynikało, że jeden z kierowców, który oczekiwał na załadunek, ma być pod wpływem alkoholu. Pod wskazany adres przyjechali policjanci z drogówki, którzy sprawdzili trzeźwość kierującego ciągnikiem siodłowym wraz z cysterną. Okazało się, że 38 latek z województwa małopolskiego ma w organizmie ponad 2,5 promila alkoholu - mówi sierż. sztab. Kamil Kubica, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Tarnowskich Górach.



Za to skrajnie nieodpowiedzialne zachowanie 38-letniemu kierowcy grozi nawet do 3 lat więzienia. Nałożona zostanie też na niego bardzo

wysoka grzywna i zakaz prowadzenia pojazdów. Pocieszające jest jedynie to, że pijany kierowca pokonał tak długą trasę nie powodując wypadku. ■

HTTPS://TARNOWSKIE.GORY.POLICJA.GOV.PL

ŚRÓDMIEŚCIE

Fantomy trafiły do szkoły



Dzięki pracowni uczniowie zyskują nowe umiejętności

Mobilną Pracownię Pierwszej Pomocy - Ratujemy życie otwarto w Szkole Podstawowej nr 46 przy ulicy Prusa.

Powstała ona dzięki pieniądзом z zeszłorocznego Bytomskiego Budżetu

Obywatelskiego. Bardzo przyda się uczniom, bo wedle decyzji Ministerstwa Edukacji Narodowej od nowego roku szkolnego organizowane będą dodatkowe zajęcia, podczas których nauczą

się oni, jak udzielać pierwszej pomocy. - Wyprzedziliśmy niejako działania ministerstwa, bo dzięki realizacji projektu z BOO wyposażyliśmy pracownię w profesjonalny sprzęt do nauki pierwszej pomocy - mówi Wioleta Kapela, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 46.

Ten specjalistyczny sprzęt to między innymi fantomy ratownicze, defibrylatory szkoleniowe oraz apteczki plecakowe. Poza tym w mobilnej pracowni nie brakuje sprzętu medycznego umożliwiającego naukę podstawowych zasad zabiegów resuscytacji krążeniowo-oddechowej, obsługi defibrylatora AED, czy opatrywania ran. Są też laptopy i rzutniki do zajęć edukacyjnych.

- Planujemy organizować w ciągu roku dwa szkolenia dla uczniów wszystkich zainteresowanych bytomskich szkół. Będą one także adresowane do dorosłych, którzy chcieliby rozwijać swoje umiejętności z udzielania pierwszej pomocy - tłumaczy Wioleta Kapela. **IZO**

MIECHOWICE

Wakacyjna praca w schronisku dla zwierząt

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Bytomiu szuka pracowników na czas wakacji. Ale uwaga: ta oferta zatrudnienia jest przeznaczona wyłącznie dla mężczyzn.

Z ogłoszenia, które ukazało się na oficjalnej stronie schroniska mieszczącego się przy ul. Łaszczyka wynika, że

poszukiwani są panowie w wieku od 20 do 26 roku życia posiadający status ucznia. Oferowana praca jest jednoznaczna, na umowę zlecenie. A liczba wakatów ograniczona tylko do dwóch.

Jak są zachęceni potencjalni opiekunowie zwierząt? „Jeśli jesteś energicznym i odpowiedzialnym mężczyzną,

który chce zdobyć cenne doświadczenie i zarobić dodatkowe pieniądze w okresie wakacyjnym, ta oferta jest dla Ciebie!” - można przeczytać na oficjalnym profilu facebookowym bytomskiego schroniska.

Zainteresowane pracą osoby mogą przesyłać CV drogą mailową na adres: biuro@schroniskobytom.pl. **MP**

SHARK

TOP TEAM

Bytom

Jak trenować to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki do naszego klubu ul. Składowa 2 w Bytomiu.

Więcej informacji na naszym facebooku **Shark Top Team Bytom** lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

REKLAMA



**Najsmaczniejsze pieczywo,
najlepsza kawa,
najświeższe informacje.**

**„Życie Bytomskie”
w naszej sieci sklepów!**

- Miechowice, ul. Daleka 12
- Miechowice, ul. Francuska 60
- Stolarzowice, hala targowa Bytom
- Szombierki, ul. Orzegowska 6
- Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
- Bytom, ul. Wrocławska 11
- Bytom, Rynek
- Bytom, ul. Łużycka 2a
- Szombierki, ul. Mazurska 3
- Bytom, pl. Akademicki 7
- Bobrek, ul. Zabrzeńska 134

www.piekarniakwapisz.pl

REKLAMA

PETRALANA
fundacja

BYTOM

Działamy na rzecz bytomian

Wspieramy młodych sportowców oraz lokalne inicjatywy, a także osoby w trudnej sytuacji życiowej i zdrowotnej. Zostań naszym wolontariuszem klub darczyńcą i pomagaj z nami.

Numer konta Fundacji PETRALANA w PKO Banku Polskim S.A.:
25 1020 2313 0000 3802 0531 2709

www.fundacijapetralana.eu fundacijapetralana fundacja_petralana

REKLAMA

RABAT® TAXI

513077077
32 280 77 77

Jeździmy na terenie Bytomia,
Radzionkowa, Piekar Śląskich
oraz już za chwilę także
w Tarnowskich Górach

Bez stref i Taryf nocnych.

WEJDŹ NA
WWW.TAXIRABAT.PL
I POBIERZ APLIKACJĘ

ZAUFANIE TO PODSTAWA

#TAXIRABAT #SZYBKIPODJAZD

PRACA CZEKA NA CIEBIE!
ZOSTAŃ KIEROWCĄ
TAXI RABAT
ZADZWOŃ: +48 696 080 480

REKLAMA

Ochłody szukaj pod kurtyną

ŚRÓDMIEŚCIE. JAK CO ROKU PODCZAS LATA BYTOMSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNALNE ZAPEWNIAM OCHŁODĘ. KTO JEJ SZUKA, TEN POWINIEN PRZEJŚĆ SIĘ PO KURTYNĄ WODNĄ LUB POSTAĆ W JEJ POBLIŻU. EFEKT JEST BARDZO ORZEŻWIAJĄCY.

Tomasz Nowak

Kurtyny to nic innego, jak połączone rurki z systemem dysz, z których wylatuje mgiełka wodna. Pracownicy BPK zainstalowali je na Rynku, placu Sobieskiego oraz na ul. Dworcowej, bo w tych trzech miejscach pojawia się najwięcej osób. Kurtyny działają od wczesnego ranka, aż do wieczora i wbrew temu, co można by sądzić nie zużywają zbyt wiele wody, więc też i nie są kosztowne w utrzymaniu. Jedna wypuszcza na dobę około metr sześcienny wody.

Tradycyjnie kurtyny są oblegane przez najmłodszych, którzy bawiąc się potrafią spędzać pod nimi długie minuty lub też tam i z powrotem przejeżdżać pod nimi na rowerach i hulajnogach. Rozgrzani letnim słońcem dorośli też często chętnie by to zrobili, ale chyba się wstydzą i ograniczają jedynie do szybkiego przejścia przez rozpylaną mgiełkę. To już wystarcza, by poczuć ulgę w rozżarzonym mieście.

Pamiętajmy, by w gorące dni lepiej ograniczyć do minimum przebywa-



Kurtyna na placu Sobieskiego

nie w pełnym słońcu między godz. 10. a 18, gdy temperatura jest najwyższa i może być bardzo niebezpieczna.

Dotyczy to zwłaszcza dzieci, osób starszych i borykających się z chorobami układu oddechowego i krążenia. ■

Przygarnij zwierzaka ze schroniska

Te oraz wiele innych zwierząt wciąż czekają na dom w bytomskim schronisku. Jeśli chcesz je poznać to zapraszamy do kontaktu z biurem schroniska. Czekamy na Was!



Bax. Młody i aktywny piesek, który ma więcej energii niż najnowszy model samochodu sportowego. Spacer z nim to prawdziwa próba siły, i czasem wydaje się, że to nie ty prowadzisz Baxa, ale on ciebie. Jest przyjacielski wobec ludzi, ale ze względu na swoją aktywność i gabaryty, szuka domu bez małych dzieci i innych zwierząt.



Kaja. emanuje spokojem i godnością. Jej cicha obecność natychmiast przyciąga uwagę. Mimo że jest nieco zdystansowana, z pewnością ukrywa w sobie mnóstwo miłości i wdzięczności. Spacer z Kają to spokojna i relaksująca przygoda. Ładnie chodzi na smyczy, z przyjemnością podążając za każdym krokiem. Kaja uwielbia powęszyć w trakcie spaceru, co pozwala jej czerpać radość z odkrywania nowych zapachów i środowiska.



Ciastek. Młody i pełen energii, prawdziwy wierny przyjaciel. Jego entuzjazm do życia i ludzi sprawia, że każde spotkanie z nim staje się wyjątkowym przeżyciem. Uwielbia ludzi i towarzyszy im z radością podczas każdego spaceru, gotowy na nowe przygody i odkrycia. Jego radosne skoki i uroczne uśmiechy to czysta rozkosz dla tych, którzy mają przyjemność spędzać czas w jego towarzystwie.

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Bytomiu
Bytom, Łaszczyka 18, tel/fax (32) 395 21 75, e-mail: schroniskobytom@opoczta.pl

Wyjaśnienie

Należy się Państwu wyjaśnienie dotyczące niedawnego tekstu informującego o tym, że z początkiem sierpnia w Bytomiu będziemy mogli

korzystać z metrorowerów. Pojazdy jak najbardziej się pojawiają, ale nie będą one elektryczne, a napędzane siłą naszych mięśni.

Mamy lato, więc PEC myśli o... zimie

BYTOM, RADZIONKÓW. TEN SCENARIUSZ POWTARZA SIĘ CO ROKU: WRAZ Z POCZĄTKIEM UPALNEGO LATA PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ ROZPOCZYNA INTENSYWNE INWESTYCJE PRZYGOTOWUJĄCE NAS DO ZIMY. W TYM ROKU W PLANIE JEST PRZYŁĄCZENIE DO SIECI 13 BUDYNKÓW MIESZKALNYCH W BYTOMIU I JEDNEGO W RADZIONKOWIE. DO TEGO DOCHODZĄ REMONTY.



PEC

Instalacja fotowoltaiczna na dachach budynków przy ul. Bławatkowej w Miechowicach

Tomasz Nowak

Każdego roku będące właścicielem dwóch miast: Bytomia i Radzionkowa Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej rozbudowuje swoją i tak już pokazaną sieć ciepłowniczą i modernizuje tę wymagającą różnego rodzaju napraw. – W ramach Programu Ograniczania Niskiej Emisji, część przyłączy jest współfinansowana ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach – wyjaśnia prezes PEC, Sławomir Kamiński.

Na same podpięcie nowych domów spółka wyda 5 mln zł. Trzeba jed-

nak podkreślić, że aż 45 procent tej kwoty to dofinansowanie pozyskane z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Z kolei jedno z zadań doczeka się finalizacji dzięki pieniądзом zdobytym w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych.

Ekologiczne ciepło z pompy

Do sieci ciepłowniczej PEC Bytom podłączy 13 kolejnych budynków mieszkalnych w Bytomiu i dodatkowo jeden w Radzionkowie. W pierwszym z miast prace instalacyjne zaplanowano przy ul. Czarnieckiego 2, 4, 6, Cyryla i Metodego 40, 42, Strzelców

Bytomskich 205, na placu Klasztornym 4a, przy ul. Katowickiej 23, Miarki 23-27a, Wrocławskiej 44, 45, 46 oraz na działce 189/1 położonej przy tejże ulicy. Inwestycje przyłączeniowe obejmują przedszkola nr 8, 29 i 30, a także Ośrodek Interwencji Kryzysowej. Natomiast w Radzionkowie do sieci zostanie podpięty budynek przy ul. Pankiewicza 5.

To nie wszystkie zaplanowane na najbliższe miesiące przedsięwzięcia. Dodatkowo bowiem kontynuowane mają być zadania z zeszłego roku. Chodzi o zabudowę węzłów ciepłowniczych przy ul. Sądowej 5, Raclawickiej 2 w Bytomiu oraz Gajdasa 3 w Radzionkowie. – Wyjątkowym zadaniem będzie to pole-

gające na zabudowie w Bobrku źródła ciepła opartego o OZE. Dzięki tej inwestycji pompa ciepła dostarczy ekologiczne ciepło do Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. Huty Julia 12b. W ramach tej inwestycji zainstalowana zostanie również instalacja fotowoltaiczna – wylicza prezes PEC.

Przerwy ograniczone do minimum

Poza nowymi przyłączeniami jak co roku przewidziane są również prace, które zapewnią niezawodność dostaw ciepła. To pomaga zabezpieczyć się przed kłopotliwymi dla mieszkańców (a także dla służb remontow-

MIASTO

7 mln zł

tyle Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej wyda na remonty oraz przyłączenie 14 kolejnych budynków do swojej sieci.

wych spółki) awariami, gdy zrobi się zimno, a ciepło będzie na wagę złota. W Bytomiu PEC planuje przebudowę sieci ciepłowniczej w rejonie ul. Wiosny Ludów oraz budowę sieci ciepłowniczej łączącej budynki przy ul. Wyzwolenia 2 i ul. Mochackiego 1a. Zaś przy ulicy Siemianowickiej 8 zmodernizowany zostanie węzeł ciepłowniczy. – Natomiast już wiosną na kolejnych obiektach PEC zostały zainstalowane instalacje fotowoltaiczne wraz z punktami ładowania pojazdów elektrycznych – stwierdza Sławomir Kamiński.

PEC zajmie się również remontami sieci i zewnętrznych instalacji odbiorczych. Prace konserwacyjne tego lata będą prowadzone przy ul. Chorzowskiej 12, 12a, Chrobrego 5, 5a, 7, Stolarzowskiej 78a, Armii Krajowej 56, Łagiewnickiej i Wyzwolenia. – Lokalizacja prowadzonych prac remontowych i inwestycyjnych pozwoli na zastosowanie kotłowni kontenerowych, dzięki którym utrzymanie zostanie komfort dostaw ciepłej wody użytkowej, a przerwy ograniczone zostaną do minimum – zapewnia prezes Kamiński. ■

BYTOM, KRAKÓW

Wytropili poszukiwanych listami gończymi

Sześć osób poszukiwanych listami gończymi wytropili i zatrzymali bytomscy policjanci. Jeden z nich ukrywał się w Krakowie. Pozostali na terenie naszego miasta.

Do wszystkich sześciu zatrzymań doszło w minionym tygodniu. Ujęci byli zaskoczeni, nie spodziewali się bowiem takiego obrotu sprawy. – Jeden z zatrzymanych, 42-latek został namierzony w Krakowie. Odległość dla policjantów to nie problem. Mężczyzna niczego się nie spodziewał, gdy został zatrzymany przez bytomskich policjantów w rejonie krakowskiego rynku. Był on poszukiwany na podstawie listu gończego, który wydał za nim Sąd

Rejonowy w Bytomiu – mówi sierż. sztab. Paulina Gniotko, rzeczniczka prasowa bytomskiej policji.

Ten sam zespół sprawnie działających policjantów jeszcze w tym samym dniu namierzył kolejnych pięć poszukiwanych osób listami gończymi. – W tym 22 latka i 31 letniego bytomianina, oboje byli poszukiwani listem gończym wydanym przez Sąd Rejonowy w Bytomiu, a także 51 letniego mężczyznę, poszukiwanego nakazem doprowadzenia – dodaje sierż. sztab. Gniotko.

Warto dodać, że osoby ukrywające poszukiwanych muszą liczyć się z mogącą mieć dla nich poważne konsekwencje odpowiedzialnością karną. Zgodnie z obowiązującym prawem ukrywanie takiej osoby jest przestępstwem i grozi za to nawet do 5 lat więzienia. **MP**

SUCHA GÓRA

Najpierw robią projekt, a potem drogę



BYTOM.PL

Na razie drogę tworzą betonowe płyty

Dobra wiadomość dla mieszkańców dzielnicy. Powstanie wyczekiwana przez nich droga łącząca ul. Kadłubka z ul. Długą. Wpierw jednak trzeba stworzyć projekt tej inwestycji.

Zrobi to warszawska firma Prota Polska, z którą stosowną umowę zawarł właśnie bytomski Miejski

Zarząd Dróg i Mostów. Projekt przewiduje budowę drogi o łącznej długości ok. 750 m wraz z niezbędną infrastrukturą, a więc między innymi kanalizacją deszczową i sanitarną, siecią wodociągową, oświetleniem, zielenią, a także kanałem technologicznym. Dodatkowo wykonawca opracuje

wstępne założenia docelowej organizacji ruchu na nowej drodze.

W ramach podpisanej umowy firma Prota Polska nie tylko wykona pełną dokumentację projektową, ale jednocześnie zadba o uzyskanie prawomocnych decyzji o pozwoleniu na budowę oraz innych dokumentów niezbędnych do prawidłowej realizacji zadania. MZDiM dał jej na to 18 miesięcy. Koszt przedsięwzięcia wynosi 385 tys. zł.

Realizację tej części inwestycji firma będzie prowadzić w porozumieniu z Bytomskim Przedsiębiorstwem Komunalnym, Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej, Urzędem Miasta Radzionków oraz koordynującym prace Miejskim Zarządem Dróg i Mostów.

Po zdobyciu projektu będzie można wybudować nową drogę. Mieszkańcom okolicznych domków jednorodzinnych znacząco ułatwi ona życie i pozwoli na szybszy wyjazd z osiedla. **TON**

A teraz coś z zupełnie innej beczki



Jeszcze się taki nie narodził, który by wszystkim dogodził. Przy głównym wejściu na cmentarz Mater Dolorosa, w eksponowanym miejscu ustawiono Memoriał Kresowej Pamięci. Tę lokalizację wybrali inicjatorzy usytuowania tam memoriału. Tymczasem otrzymaliśmy taką informację od tzw. starego lwowiaka: „Dzwoniło do mnie kilka osób, prosząc o interwencję. Są oburzone, że Memoriał Kresowej Pamięci na Mater Dolorosa znajduje się w sąsiedztwie śmietnika”. My nie rozumiemy, skąd to oburzenie. Przecież nie jest to śmietnik historii!

Grupa bytomian wybrała się do Berlina na mecz Polski z Austrią w ramach EURO. Bardzo tym ludziom współczujemy, że musieli się wstydzić i męczyć oglądając naszych piłkarzy, ale mniejsza o to. Dzięki naszym kibicom na stadionie zawisł spory transparent z umieszczonym w sercu herbem naszego miasta i napisem Bytom 770 lat. Nie dość zatem, że mieliśmy promocję, to jeszcze zażenowani fani biało-czerwonych mieli gdzie odwracać głowy.

Jak już pisaliśmy Michał Probiez, pochodzący z Łagiewnik trener naszych beznadziejnych kopaczy robił w Niemczech furorę swoimi eleganckimi garniturami i podobieństwem do słynnego kiedyś piłkarza, a dziś też szkoleniowca, Hiszpana Pepa Guardioli. Niestety, w ostatnim meczu Probiez porzucił elegancję na rzecz luzu, bo zdjął marynarkę i podwinął rękawy koszuli. Podejrzewamy, że w tej stylizacji łatwiej mu było krzyczeć na swoich podopiecznych.

A tak w ogóle, to jak się w zeszłym tygodniu wchodziło na zestawienie najpopularniejszych wiadomości internetowych Googla, to na dwóch pierwszych pozycjach były te z naszego miasta. Pierwsza przyciągała wzrok tytułem: „Incident kałowy na basenie w Bytomiu”. Cóż to za idiotyczny język? Rozumiemy, że nie można było napisać wprost, że ktoś narobił do basenu, ale żeby „incydent kałowy”? Czy jak autor tego wpisu zmieni pieluszkę swojemu dziecku, to mówi, że rozwiązał kwestię incydentu kałowego, a jak kupuje pampersy, to prosi o zestaw do opanowywania incydentów kałowych?

Druga ze wspomnianych informacji zaczynała się tytułem: „Wielki cyrk w Bytomiu”. Baliśmy się, czy jeszcze coś gorszego się nie wydarzyło, ale nie. To była po prostu zapowiedź występu cyrku. **MY, TON**

Młodzi i nieprzeciętnie zdolni

BYTOM. KAMIL MARGIELEWICZ, PAWEŁ URZENITZOK I JOANNA KRUSZYŃSKA-SZWEDO: ZAPAMIĘTAJCIE TE NAZWISKA, BO BĘDZIE O NICH GŁOŚNO. TO TROJE POCHODZĄCYCH Z NASZEGO MIASTA STUDENTÓW NAGRODZONYCH PRZEZ REKTORA UNIwersYTETU ŚLĄSKIEGO.

Tomasz Nowak

Młodzi i nieprzeciętnie zdolni bytomianie są stypendystami swojej uczelni. Wyróżniają się na tle innych, mają nietuzinkowe pomysły i dostają liczne nagrody. W minioną środę w Urzędzie Miejskim spotkali się z prezydentem Mariuszem Wołoszem oraz jego zastępcą Adamem Frasem.

O Pawle Urzenitzoku już nie raz na naszych łamach pisaliśmy. Studiuje on przedsiębiorczość w Kolegium Indywidualnych Studiów Międzyobszarowych UŚ, jest też absolwentem prawa. Wraz z dwoma innymi rówieśnikami sięgnął po tytuł wicemistrza świata w negocjacjach, ma też na koncie tytuł mistrza Polski w negocjacjach. Poza tym jest finalistą Studenckiego Nobla, Turnieju Prawa Rynków Kapitałowych i Akademickich Mistrzostw Polski Mówców.

Wolontariusz i organizator

Poza tym Urzenitzok dzięki swym umiejętnościom dotarł do finału takich prestiżowych programów, jak Szkoła Przywództwa pod Żaglami, Kolegium Legislacji, Corporate Law Academy, M&A Academy, czy Akademia Liderów Dyplomacji. Dał się też poznać jako współautor „Niezbędnika Młodzieżowego Aktywisty”. Student znajduje też czas na to, by udzielać się jako wolontariusz i organizator kilku konferencji naukowych o tematyce prawa i nowych technologii.

Z kolei Joanna Kruszyńska-Szwedo stypendystką została, bo ma



liczne osiągnięcia naukowe oraz prowadzi działalność popularyzatorską jako doktorantka w dyscyplinie pedagogika w Szkole Doktorskiej UŚ. Prowadziła też lekcje skrzypiec dla dzieci ze specjalnymi potrzebami, a te zainspirowały ją do opracowania komparatystycznego projektu badawczego o nazwie „Metoda Suzuki w procesie wspierania rozwoju uczniów w spektrum autyzmu w pozaszkolnej edukacji muzycznej na przykładzie Polski, Australii i Włoch”.

Pomysłodawca i kierownik

Ma też zdolna bytomianka pokaźny dorobek naukowy dotyczący tematyki związanej z oddziaływaniem muzykoterapii na dzieci ze spektrum autyzmu, jak również oceny kinematyki, neuroobrazowania oraz stabilności postawy u dzieci i zawodowych muzyków grających na instrumentach muzycznych.

Trzeci z wyróżnionych, Kamil Margielewicz zasłużył się osiągnięciami naukowymi jako student turystyki historycznej na Wydziale

Humanistycznym UŚ. Brał udział w projekcie naukowym „Uczelnie Przyszłości – nowe możliwości w zakresie kształcenia”, realizowanym przez tę uczelnię. Prócz tego był pomysłodawcą i kierownikiem projektu „Badania i obserwacje obiektów o znaczeniu militarnym na linii Kraków–Częstochowa, powstałych przed końcem XVII wieku, a także jaskiń”. Uczestniczył w niemal 60 konferencjach naukowych na szczeblu międzynarodowym i krajowym. Jest też stypendystą Ministra Nauki. ■

Śpiewaczy konkurs i duże pieniądze

Trwa nabór uczestników V Międzynarodowego Konkursu Wokalistyki Operowej im. Adama Didura. Zwycięzca otrzyma nagrodę w wysokości 15 tysięcy euro.

W 2024 roku przypadają aż trzy konkursowo-didurówce jubileusze. Mija 45 lat od I (krajowego) Konkursu Wokalistyki Operowej im. Adama Didura oraz 20 lat od pierwszej międzynarodowej edycji tej imprezy (wówczas konkursom zaczęto nadawać numery od nowa – od pierwszego).

Konkurs narodził się w 1979 roku, kiedy o Operze Śląskiej mówiono „kuźnia kadr”. Ówczesny dyrektor bytomskiej sceny Napoleon Siess oraz kierownik literacki Tadeusz Kijonka „wymyśleli” więc imprezę, która miała sprawić, że w Bytomiu nadal będą rozpoczynali karierę utalentowani młodzi śpiewacy. W roku 2004 konkurs międzynarodowo i odtąd przyjeżdżają do nas młodzi śpiewacy z całej Europy i nie tylko.

Konkurs im. Didura to wielkie (i kosztowne) przedsięwzięcie.



Matheus Pompeu - brazylijski tenor, zwycięzca konkursu im. Didura w 2019 roku

Także dlatego odbywa się rzadziej niż Igrzyska Olimpijskie – co 5 lat. Jednym z najważniejszych warunków jest wiek uczestników: mogą w nim wystąpić tylko ci śpiewacy, którzy nie ukończyli 32 roku życia. Wśród laureatów Didura jest wielu wybitnych młodych solistów. – Wysoki poziom

naszego konkursu pozwala na wyłonienie najlepiej zapowiadających się śpiewaków, którzy są w stanie sprostać dzisiejszym wymaganiom światowych scen operowych – mówi Łukasz Goik, dyrektor Opery Śląskiej.

Tegoroczny Międzynarodowy Konkurs Wokalistyki Operowej im.

Adama Didura rozpocznie się 6 października, a tydzień później zaplanowano koncert laureatów. Konkurs będzie się składał z trzech etapów. W dwóch pierwszych uczestnicy będą śpiewali przy akompaniamencie fortepianu, a trzecim z towarzyszeniem orkiestry. Uczestnicy mają spis arii, z których mogą wybrać partie do swojej prezentacji. W trzecim etapie będzie trzeba zaśpiewać arię z dzieła polskiego kompozytora oraz jedną arię w kostiumie scenicznym i z grą aktorską.

Na razie – do końca lipca – przyjmowane są zgłoszenia. Dyrektorem artystycznym V międzynarodowej edycji konkursu im. Adama Didura jest wybitny śpiewak, baryton Andrzej Dobber. Laureat pierwszej nagrody otrzyma 15 tysięcy euro, premia za drugą nagrodę to 10 tysięcy euro. W regulaminie tegorocznej imprezy jest jeszcze jedna nowość: z powodu rosyjskiej agresji na Ukrainę nie mogą do niej przystąpić obywatele Rosji. **MH**

Pomaganie jest takie fajne, że odpoczywa dopiero w pracy

BYTOM. WSZYSTKO ZACZĘŁO SIĘ BARDZO NIEWINNIE OD UTWORZENIA FACEBOOK'OWEJ GRUPY INFORMACYJNEJ „SZOMBIERKI-DYSKUSJE-POMYSŁY-REALIZACJE”. JEJ ZAŁOŻYCIEL NIE MYŚLAŁ WÓWCZAS, ŻE INICJATYWA, KTÓRA MIAŁA UŁATWIĆ LOKALNEJ SPOŁECZNOŚCI KOMUNIKACJĘ, PRZERODZI SIĘ W SZEROKO ZAKROJONĄ DZIAŁALNOŚĆ „EKIPY POMAGANIE JEST FAJNE”, KTÓRA WSPIERA NIE TYLKO MIESZKAŃCÓW SZOMBIEREK, ALE I POZOSTAŁYCH DZIELNIC NASZEGO MIASTA. NIE WIEDZIAŁ TEŻ, ŻE NIESIENIE POMOCY INNYM TAK BARDZO GO POCHŁONIE.

Marcin Pawlenka

Facebookową grupę „Szombierki-dyskusje-pomysły-realizacje” założył półtora roku temu mieszkaniec dzielnicy - Rafał Gucci. Nie ma on bynajmniej nic wspólnego z rodziną słynnych włoskich projektantów mody. To tylko pseudonim, którym Rafał Gudaj posługuje się w mediach społecznościowych, a ci którzy go znają, dobrze wiedzą o kogo chodzi.

- Grupa powstała po to, żeby mieszkańcy Szombierek mogli komunikować na przykład o tym, że ktoś zgubił klucze i ich szuka, albo komuś uciekł piesek czy kotek i prosi o pomoc w jego odnalezieniu. I całe to pomaganie innym od tego się właśnie zaczęło - wspomina Rafał Gudaj, mieszkaniec Szombierek.

Grupa dyskusyjna bardzo szybko zaczęła się rozrastać. W ciągu niespełna półtora roku zyskała 7 tysięcy obserwujących. Zanim jednak urosły zasięgi, już było wiadomo, że ta inicjatywa nie sponownie wyłącznie na informowaniu o kolejnym, zagubionym czworonogu, czy zgubionym komplecie kluczy w Szombierkach.

- Zaczęło się od jakiejś małej pomocy, od przekazania ciuszków dziecięcych. Sam to zaaranżowałem, przekazałem ubrania i ludzie zaczęli do mnie pisać w różnych innych sprawach. Ktoś potrzebował wózek inwalidzki, załatwiliśmy ten wózek inwalidzki dla jednego pana, żeby mógł wyjechać z czterech ścian mieszkania. Potem ktoś chciał przekazać bezinteresownie wózek dla dziecka, to znaleźliśmy osobę, która taki wózek potrzebowała. I tak się zaczęło to rozkręcać - dodaje Gudaj.

Wyjątkowy Dzień Dziecka

I wszystko rozkręciło się tak, że w pomaganie zaangażowało się więcej osób. Do pana Rafała dołączyła nie tylko małżonka Agnieszka Gudaj, ale także Joanna Czak ze szkoły językowej w Szombierkach oraz Irena Klepacka, która prowadzi wraz z małżonkiem kiosk Ruchu przy ul. Mazurskiej, gdzie odbywają się zbiórki potrzebnych rzeczy. - Nazwalismy się Ekipa Pomaganie jest fajne” i zaczęliśmy działać na większą skalę - wyjaśnia założyciel



Garaż Rafała Gudaja wypełniony jest kartonami z różnymi przedmiotami. Część z nich zawiązał w zeszłym tygodniu do osób potrzebujących z Oświęcimia



Bezdomnemu panu Ryszarda regularnie dostarczane są ciepłe posiłki i jest też czas na rozmowę

ciel grupy Szombierki-dyskusje-pomysły-realizacje.

Były to paczki na święta Bożego Narodzenia dla dzieci i seniorów. Później paczki na Wielkanoc. Grupę zaczęły mocno wspierać Sklepy Rodziny Semków Lewiatan. Ekipa zaczęła też zbierać plastikowe nakrętki dla braci Jaszczur. - Państwo Semków zaproponowali, żeby zorganizować małe wydarzenie z okazji Dnia Dziecka. Finalnie przerodziło się to w duży piknik z nagłościeniem, dmuchańcami, żywymi maskotkami, watą cukrową i voucherami do pirogarni. Moje mama upiekła rogaliiki, moje dzieci serwowały lemoniadę, a sam przywiozłem z restauracji, w której pracuję bigos i żurek. Celem było wsparcie finansowe chłopczyka - Adama Czampiera. Rodzice przygotowali 10 puszek z fundacji, do których były zbierane datki. Wylicytowane za 1200 zł została koszulka z autografem i korko-trampki Jakuba Kamińskiego, którego wcześniej prosiłem czy może coś przekazać na tę imprezę - wylicza Rafał Gudaj.

Prawie tona pierogów!

Na pikniku w Szombierkach dla Adasia zebrano 26 650 zł! To nie jedyna tak spektakularna akcja charytatywna zorganizowana przez Ekipę pana Rafała. - Zadzwoniła do mnie osoba ze Śląskiej Wioski Humanitarnej, że jeden z producentów żywności ma do oddania mnóstwo pierogów i klusek na parze z krótką datą trwałości. Jechaliśmy dwukrotnie pod Zawiercie i przywieźliśmy do Bytomia w sumie 700 kg tych pierogów i klusek - mówi Gudaj.

Dzięki temu cała żywność trafiła do potrzebujących i nie została zmarnowana. Pierogi i kluski można było odbierać w sklepach Lewiatan, a oprócz tego Ekipa Pomaganie jest fajne rozwoziła je po bytomskich placówkach takich jak m.in.: Dom Dziecka w Miechowicach, Bytomskie Centrum wsparcia w Miechowicach czy Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza Bytom Centrum.

Wsparcia dla pana Rysia

W zeszłym tygodniu, jak powstał ten artykuł, kontaktowaliśmy się z Rafałem Gudajem kilku-

krotnie. Za każdym razem był zajęty pomaganiem w terenie. Podczas jednej z prób umówienia się na dłuższą rozmowę, dobrodziej z Szombierek akurat odwiedził 73-letniego pana Ryszarda. Informacja o bezdomnym, który przesiaduje na ulicach z psem Centkiem obiegła w ostatnim czasie bytomskie media społecznościowe. Wsparciem pana Ryszarda zainteresowało się więcej osób i instytucji, w tym również Ekipa Pomaganie jest fajne.

- Zostało nam trochę voucherów do restauracji z pikniku. Podjechalismy do pana Ryszarda i przywieźliśmy mu fasolkę o bretońsku i pierogi. Okazało się, że ktoś już mu pomógł spłacić dług w lombardzie za zastawiony telefon. Ktoś też sfinansował leczenie jego psa. Chcemy też pomóc 73-latkowi w znalezieniu pracy i spłaceniu długu u operatora sieci komórkowej - dodaje Gudaj.

Dzień później twórca Ekipy jechał już do Oświęcimia, żeby zawieźć kilka kartonów różnych rzeczy dla potrzebujących. Dlaczego Oświęcim? Jak twierdzi filantrop, niesienie pomocy nie ogranicza się wyłącznie do Szombierek i pozostałych dzielnic Bytomia.

Zasłużony odpoczynek

Rafał Gudaj na co dzień jest menadżerem w katowickiej Restauracji U Babuni, którą prowadzi jego brat. Zapytany dlaczego pomaga odpowiada, „dobro wraca, ale nawet gdyby nie wróciło to warto pomagać.” - Ja nie jestem milionerem, który nie ma co z pieniędzmi robić, czy osobą, która jest na emeryturze i nie ma co z czasem robić. Normalnie pracuję, a w wolnej chwili udaje mi się coś zorganizować i komuś pomóc. Czasami się śmieję, że jadę do pracy, żeby odpocząć. Na szczęście tak mam wszystko poukładane w pracy, że mogę sobie czasem na to pozwolić, bo są kucharze, są osoby do obsługi, oczywiście czasem trzeba im również pomóc, jak w restauracji jest większy ruch - kończy pan Rafał.

Intensywna działalność charytatywna Rafała Gudaja została doceniona. Otrzymał on tytuł „Osobowość Roku 2023” w kategorii Działalność Społeczna i charytatywna. ■

Są wakacje, więc BeCeK wychodzi w plener

BYTOM. PARKOBAJLTE, PARKOGRANIE I KINO PLENEROWE - TO TRZY WAKACYJNE I ATRAKCYJNE PROPOZYCJE BYTOMSKIEGO CENTRUM KULTURY. JAK CO ROKU O TEJ PORZE PLACÓWKA TA WYCHODZI ZE SWOJĄ OFERTĄ NA ZEWNĄTRZ. SĄDZĄC PO TYM, JAK WYGLĄDAŁO TO OSTATNIO, WIELKIE ZAINTERESOWANIE MIESZKAŃCÓW MUROWANE.

Tomasz Nowak

Pierwsze wydarzenia czekają nas już w przyszły weekend. W ramach Parkogrania 7 lipca o godz. 18.30 w muszli koncertowej w parku miejskim wystąpią Magdalena Czarnecka – sopran, Jarosław Wewióra – tenor, a także Jakub Gwardecki – piano. Zaprezentują się oni w programie „Dla ciebie śpiewam” – śladami Jana Kiepury i Marty Eggerth. Bilety w cenie 5 zł. można kupić także na miejscu, tuż przed imprezą, a w przypadku niekorzystnych warunków pogodowych, organizator zastrzega sobie prawo do zmiany miejsca lub odwołania wydarzenia. Uwaga: zasady te obowiązują przez całe wakacje.

Tydzień później podczas Parkogrania odwiedzimy krainę operetki. Zaplanowano bowiem koncert najpiękniejszych arii i duetów z oper i operetek w wykonaniu znakomitej sopranistki Gabrieli Silvy i jej muzycznych gości. W programie m.in. pieśni z operetek „Zemsta nietoperza”, „Kraina uśmiechu”, „Księżniczka Czardasza” czy „Wesoła wdówka”.

21 lipca w amfiteatrze zaprezentuje się Teatr Muzyczny Arte Creatura. Tym razem usłyszymy i wspólnie z artystami zaśpiewamy utwory niezwykle lubiane przez publiczność m.in. „Usta milczą dusza śpiewa”, „W rytm walczyka”, „Czardasz Sylwy”, „Twoim jest serce me”. Wystąpią: Ewelina Sobczyk – sopran, Jarosław Wewióra – tenor oraz Krytysna Jursza – fortepian.

Pieśni z czterech krajów

W ostatnią niedzielę lipca BeCeK zabiera nas w kolejną podróż, tym razem do krainy pieśni neapolitańskiej, hiszpańskiej, francuskiej i chińskiej. Międzynarodowi artyści wykonają najpopularniejsze pieśni z czterech krajów i kultur. Usłyszymy ponownie Gabrielę Silvę oraz jej zagranicznych przyjaciół.

W pierwszą niedzielę sierpnia z kolei przyjdzie czas na potańcówkę. Na żywo zagra Bessi Band, wybrzmiały rytmy ze znanych i lubianych przez publiczność utworów. Natomiast 11 sierpnia czeka nas koncert Silesian Tyrol Band. Podczas koncertu usłyszymy bawarskie, austriackie oraz słoweńskie melodie, a także muzykę



Zeszlóroczna edycja Parkobajltli cieszyła się ogromnym zainteresowaniem

z naszego regionu – biesiadę śląską oraz folk góralski.

18 sierpnia scenę opanuje Hanka Rozeń ze swoim zespołem. W programie standardy muzyki jazzowej, samby, bossa nowy, a także utwory polskiej i zagranicznej muzyki rozrywkowej. I na koniec 25 sierpnia przyjedzie Band Light Show, by sprowokować Nienadętą Bitwę Orkiestr Dętych. To inscenizowany, interaktywny koncert. Na scenie pojawiają się 2 orkiestry, 2 dyrygentów, 8 wokalistów, 2 niebanalnych prowadzących i 26 przebojów, w tym piosenki o Bytomiu, marsze, a także utwory muzyki filmowej, klasycznej i rozrywkowej, którym towarzyszyć będzie wyjątkowe oświetlenie i pokaz multimedialny.

Ryś w tarapatach

Parkobajlte przeznaczone dla najmłodszych też ruszają w następną niedzielę. Zaczynamy od koncertu Maluchy w krainie dźwięku. Będzie żywa muzyka i zabawy, a dzieci poprzez ruch, muzykę i kontakty z rówieśnikami poznają świat dźwięków, rozwijają się emocjonalnie i społecz-

nie. Wszystko wydarzy się o godz. 15 na polanie naprzeciw muszli koncertowej. Bilety są po 5 złotych i wszystkie te zasady obowiązują przez cały wakacje.

Tydzień później wystąpi Grupa O!Teatr, która przedstawi „Bajkę o królownie Marysi i lodowej górze. Uczestnicy wydarzenia wybiorą się do świata Królestwa Srebrnego Szczytu i królewskiej rodziny, by dowiedzieć się, dlaczego nie warto postępować egoistycznie i jak wiele warto się przyjaźni, miłość czy bycie wrażliwym na drugiego człowieka.

21 lipca ten sam teatr zaprasza do parku na spektakl „Tararysiapaty, czyli jak ryś wpadł w tarapaty”. To interesujący, autorski spektakl będący humorystyczną, nawiązującą do klasyki baśni przygodą oraz spojrzeniem na postać i działalność człowieka z perspektywy zwierząt.

Złota rybka z Ustki

28 lipca oraz 4 i 18 sierpnia maluchy ponownie zjawiają się w krainie dźwięku. Czekają tam na nie żywa muzyka i zabawy. Dzieci poprzez ruch,

muzykę i kontakty z innymi poznają świat dźwięków, rozwijają się emocjonalnie i społecznie. A 11 sierpnia Grupa O!Teatr pokaże przedstawienie „Jak wróbel nie mógł zdążyć na wesele”. Opowiada ono perypetie wróbelka, który otrzymał zaproszenia na swoje wesele. Podczas przygotowań oraz drogi na uroczystość wpada w liczne, a przy tym zabawne tarapaty. Z tej historii zarówno wróbel jak i dzieci wiele się nauczą.

I na koniec wakacji, 25 sierpnia w muszli wystąpi Teatr Żelazny, który ma dla najmłodszych spektakl „Złota rybka”. Ta zabawna adaptacja jednej z najpopularniejszych baśni Braci Grimm, umiejscawia współczesnych bohaterów w...smażalni ryb w Ustce, Sopocie lub innej Łebie. Barwna, bogata scenografia, żywiołowe piosenki, wartka akcja oraz fantastyczna gra aktorska.

Kino plenerowe BeCeKu inauguruje swoją działalność 12 lipca o godz. 20 w muszli koncertowej parku miejskiego. Co w programie? Najpierw koncert muzyki filmowej w wykonaniu Kwintetu Śląskich Kameralistów z udziałem Macieja Zakościelnego. Zaś o godz. 21.30 (pokazy zawsze o tej porze) seans filmowy: komedia francuska „Winny czy niewinny”.

Kino na dworze

Tydzień później BeCeKino zawita do Pałacu w Miechowicach, a zobaczymy musical „La la land”. 26 lipca kinomaniacy spotykają się na placu Karin Stanek przed gmachem BeCeKu, by obejrzeć film „Równi goście”. 2 sierpnia projekcja odbędzie się na terenie OSP w Suchej Górze, a w programie film „Na rauszu”. Tydzień potem wracamy do Pałacu w Miechowicach na seans „Będzie lepiej”. 16 sierpnia wielki ekran ponownie stanie przez gmachem BeCeKu, a obejrzymy „Miłość bez ostrzeżenia”. Ciekawie zapowiada się projekcja zaplanowana na 23 sierpnia. Spotykamy się w parku miejskim, a w programie „Młody Sherlock Holmes”, czyli stułetni film niemy z muzyką na żywo w wykonaniu Orkiestry Ludwika Sarskiego. Kończymy 30 sierpnia w Hali Na Skarpie, gdzie pokazany zostanie film „Dream Scenario”. ■

ŚRÓDMIEŚCIE

Sztuka wysoka i przystępna zarazem

Wieczór i noc były parne, a impreza bardzo udana oraz przebiegająca w gorącej atmosferze. W minioną sobotę już po raz 25. odbył się Festiwal Sztuki Wysokiej.

Jak zwykle za jego przygotowanie odpowiadała Pracownia Stalowe Anioły prowadzona przez Magdalенę i Jacka Wichrowskich. Niezwykle i oryginalny, a odbywający się przy ulicy Jajnty Festiwal w swym progra-

mie miał wystawy, pokazy animacji, koncerty, projekcje filmów i spektakle taneczne. Organizatorzy podkreślali, że chodzi im o to, by połączyć sztukę, ludzi i miejsca, uwrażliwić odbiorców na różne formy artystycznego wyrazu, a do tego zainspirować mieszkańców Bytomia i nie tylko do aktywnego uczestnictwa w jej tworzeniu.

To się bez wątpienia udało. Uczestnicy wydarzenia między innymi brali udział w wernisażu międzynarodowej, interdyscyplinarnej wystawy, na której zgromadzono prace około 150 artystów. Tradycyjnie też ogłoszono wyniki konkursu przeznaczonego

dla najmłodszych Małego Festiwalu Sztuki Wysokiej.

Na festiwalowej scenie plenerowej zaprezentowali się: sopranistka Weronika Kowolik oraz formacja Broadpeak, która zagrała piosenki z najnowszego albumu. Poza tym wystąpili Patrycja Hefczyńska, Ela Maja Sokołowska, a także Hania Dereń. Wielkie zainteresowanie wzbudził spektakl taneczny przygotowany przez studentów Wydziału Teatru Tańca AST pod opieką artystyczną Sylwii Hefczyńskiej-Lewandowskiej oraz pokaz animacji studentów Projektowania Gier i Przestrzeni Wirtualnej w Cieszyźnie. **TON**



Prace nadesłane na Mały Festiwal Sztuki Wysokiej

Kto pamięta tę galerię?

W TYM ROKU MINIE 20 LAT OD ŚMIERCI JERZEGO DUDY-GRACZA. PRZYPOMINAMY KRÓTKĄ, ACZ CIEKAWĄ HISTORIĘ JEGO GALERII AUTORSKIEJ W BYTOMIU. DLACZEGO ARTYSTA WYCOFAŁ SIĘ Z DAROWIZNY, JAKĄ OFIAROWAŁ NASZEMU MIASTU?



Jerzy Duda-Gracz w otoczeniu wielbicieli swej twórczości rozdaje autografy.

Marcin Hałas

Jerzy Duda-Gracz to wybitny polski malarz współczesny. Dzisiaj znany jest m.in. z „Golgoty Jasnogórskiej” – cyklu 14 obrazów, przedstawiających Drogę Krzyżową, które możemy oglądać w klasztorze na Jasnej Górze. Jednak w latach 80. XX wieku artysta od religii był raczej daleki. W swojej twórczości motywy polskie, patriotyczne mieszał z PRL-owską brzydotą. Wpisywał elementy nawiązujące do narodowej tradycji w kaprawą rzeczywistość realnego socjalizmu. Interpretowany był różnie. Jedni pisali, że Duda-Gracz o polskiej romantycznej i narodowej tradycji przypomina w kiepskich czasach, inni zarzucali, że raczej ją ośmiesza i obrzydza.

Sztuka i polityka

Po 1981 roku Jerzy Duda-Gracz zaczął być postrzegany w kontekście politycznym. Na mocy dekretu o stanie wojennym komunistyczne władze najpierw zawiesiły działalność Związku Polskich Artystów Plastyków, a potem rozwiązana tę organizację. Większość członków ZPAP wspierała bowiem Solidarność, wzywała do bojkotu „reżimowych”, czyli państwowych galerii. Wkrótce potem pod auspicjami władz, grupa twórców powołała nową organizację o podobnej nazwie: Związek Polskich Artystów Malarzy i Grafików.

ZPAMiG był już wobec władz partyjnych spolegliwy, więc w środowisku miał złą opinię. Jednak kilku wybitnych artystów „z nazwiskami” poparło nową „reżimową” organizację. Byli wśród nich m.in.: Edward Dwurnik, Tadeusz Kulisiewicz i właśnie Jerzy Duda-Gracz. Naraził się tym koleżeństwu. Jak wspominała jedna z niosek bytomskiego środowiska plastycznego, zaczęto nawet Duda-Gracza nazywać rubasznie i wulgarnie, zmieniając dwie litery w jego dwuczłonowym nazwisku. Wychodziło z tego: Dupa-Sracz.

W takich własnie okolicznościach w 1985 roku powstała w Bytomiu Galeria Autorska Jerzego Dudy-Gracza. I znowu środowisko plastyczne nie przyjęło tej decyzji życzliwie. Mówiono, że jest to nagroda, jaką władza daje Dudzie-Graczowi w podzięce za poparcie.

Dar dla miasta

1 kwietnia 1985 roku na pierwszej stronie „Życia Bytomskiego” ukazał się tekst zatytułowany „Cenny dar artysty dla Bytomia. Dzieła Jerzego Dudy-Gracza własnością miasta”. Nasz tygodnik pisał wówczas m.in.: „25 marca br. odbyła się sesja nadzwyczajna MRN, lecz mimo nazwy miała ona wyjątkowy charakter. Jej pierwsza część była poświęcona wydarzeniu dla życia kulturalnego miasta niecodziennemu. Jerzy Duda-Gracz postanowił podarować miastu 37 swoich prac o łącznej wartości 3.380.000 zł jako zaczątek stałej ekspozycji. W akcie darowizny czytamy m.in.: „Ja, Jerzy Duda-Gracz (...) zamieszkały w Katowicach (...) kierując się dobrem kultury polskiej oraz chęcią jej wzbogacania przez tworzenie faktów artystycznych, a także powodowany intencją przysporzenia społeczeństwu miasta Bytomia i regionu trwałych dóbr kulturalnych oraz możliwości ich upowszechniania w bytomskiej placówce muzealnej – dzisiaj i w przyszłości – jako dowód kultury współczesnej w środowisku wielkoprzemysłowym (...) daruję miastu Bytomowi 37 swoich prac malarskich, rysunkowych i graficznych. (...) Przyrzekam uroczystie nadal wzbogacać kolejnymi darami zbiór mojej twórczości plastycznej w mieście Bytomiu, zobowiązując się do corocznego przekazywania tytułem darowizny na rzecz miasta Bytomia i jego mieszkańców co najmniej dwóch prac oraz przedmiotów stanowiących dokumentację autorską.”

Po dziewięciu miesiącach, 17 grudnia 1985 roku odbyło się uroczyste otwarcie Galerii Autorskiej Jerzego Dudy-Gracza w Bytomiu. Na jej siedzibę wybrano jeden z najładniejszych budynków w mieście: filię Muzeum Górnośląskiego przy ulicy (wówczas) Armii Ludowej, obecnie Korfanteo. Muzeum otrzymało ten gmach dawnego starostwa zaledwie trzy lata wcześniej.

Goście z górnej półki

Galeria Autorska Jerzego Dudy-Gracza była nie tylko miejscem do zwiedzania. Regularnie, raz w miesiącu, odbywały się w niej spotkania z zaproszonymi przez Mistrza gośćmi – ludźmi kultury i sztuki. Były to

warszawskie nazwiska z górnej półki. W pierwszych miesiącach przyjechali: Olga Lipińska, Wojciech Siemion i prof. Aleksander Krawczuk, który wkrótce po tej wizycie został ministrem kultury i sztuki. Duda-Gracz był gospodarzem spotkań, ale wszystko organizował (i za wszystko płacił) Wydział Kultury Urzędu i Sztuki Urzędu Miejskiego w Bytomiu, kierowany wówczas przez Leonarda Kędziora.

Na spotkania wejść można było za specjalnymi zaproszeniami – drukowanymi w miejscowej drukarni, z miejscami na autografy gości. Zaproszenia rozprowadzano między innymi przez zakłady pracy, a uczestnictwo w nich dawało ówczesnym bytomianom poczucie przynależności do elity.

Czy Bytom pozostanie polski?

Nadszedł rok 1990. Po „upadku komunizmu” została skrócona o połowę kadencja Miejskich Rad Narodowych przypadająca na lata 1988–1992. Uchwalono ustawę reaktywującą samorząd terytorialny i wybory do nowych Rad Miejskich rozpisano na maj 1990 roku. Dosłownie w ostatnich dniach „przerwanej” kadencji Jerzy Duda-Gracz poprosił Miejską Radę Narodową o anulowanie uchwały z 25 marca 1985 roku w sprawie przyjęcia darowizny i zwrot obrazów autorowi. W kwietniu 1990 roku doszło w tej sprawie do spotkania Jerzego Dudy-Gracza z członkami Komisji Kultury Miejskiej Rady Narodowej w Bytomiu. Autor niniejszego tekstu jako dziennikarz był obecny na tym spotkaniu i tak relacjonował jego przebieg na łamach „Gazety Wyborczej”:

Artysta wyraził obawę, że nowo wybrany samorząd terytorialny nie zagwarantuje bezpiecznej egzystencji jego galerii, a co więcej – może poszczególne obrazy sprzedać, zaś otrzymanymi z takiej transakcji pieniędzmi „łatać dziury” w swoim budżecie. – To może być forma swoistej zemsty za moją postawę polityczną – stwierdził Duda-Gracz. Właśnie dlatego nie wywiązał się ze swego zobowiązania, do tej pory nie przekazując dwóch prac, jakie miały powiększyć kolekcję w roku ubiegłym.

Co więcej: Duda-Gracz pytał retorycznie: „Kto mi zagwarantuje, że w przyszłości Bytom będzie miastem polskim?” Ostatnie stwierdzenie to był już bardzo „gruby” argument. Mimo to, a może właśnie dlatego, radni MRN do prośby artysty się nie przychyliłi. 9 maja 1990 roku odbyło się ostatnie spotkanie w Galerii Autorskiej Jerzego Dudy-Gracza – gościem był Jan Machulski. A zamiast zaproszeń obowiązywały już płatne, kosztujące 3000 złotych bilety.

Metoda faktów dokonanych

Sprawa znalazła finał dopiero po demokratycznych wyborach do samorządu terytorialnego. Wszystko odbyło się trochę metodą faktów dokonanych: obrazów już w Bytomiu nie było, bo Duda-Gracz wypożyczył je na swoją wystawę jubileuszową i już nie oddał. Natomiast ówczesna dyrekcja Muzeum Górnośląskiego stwierdziła, że nie będzie już udostępniała swego gmachu na Galerię Autorską. W takiej sytuacji nowi władze miasta zdecydowali o formalnym zwrocie dzieł artyście.

O Galerii Autorskiej Jerzego Dudy-Gracza w Bytomiu trudno dziś znaleźć informacje w publikacjach poświęconych artyście. Nie ma o niej wzmianki np. w Wikipedii, gdzie postać i twórczość Dudy-Gracza znalazła obszerne omówienie. Mimo to wielu starszych mieszkańców naszego miasta pamięta tę placówkę do dziś. ■

Zdarzyło się kiedyś w Bytomiu

45 lat temu



„Rosną szeregi ORMO. Zawsze wierni partii”. Artykuł pod takim tytułem ukazał się w „Życiu Bytomskim” w 1979 roku z okazji ówczesnego komunistycznego święta 22 lipca. W szeregi ORMO wstąpiła wówczas „200-osobowa grupa wyróżniających się pracowników bytomskich przedsiębiorstw”. I pomyśleć, że nie miną 2 lata i ci dzielni ORMO-wcy będą w stanie wojennym ganiać z pałkami ludzi na ulicach.

55 lat temu

W 1969 roku WSS Społem” wprowadziła nową, wygodną dla kobiet pracujących formę sprzedaży, która obowiązywała w trzech sklepach: na kolonii Zygmunt, w pobliżu kop. Miechowice i obok huty Bobrek. Klientki mogły składać zamówienia na towary spożywcze w portierniach swoich zakładów pracy. One z kolei przekazywały je wymienionym placówkom handlowym, w których paczki z zamówionymi towarami można odebrać po pracy bez czekania w kolejce.

65 lat temu

„Dzielna ekspedientka obroniła sklep przed bandytami” – to tytuł informacji zamieszczonej 65 lat temu na pierwszej stronie „Życia Bytomskiego”. Do zdarzenia doszło 2 lipca 1959 r. w sklepie przy ul. Witczaka 149. Placówka była otwarta do godz. 18. W ostatniej chwili przed zamknięciem weszło tam dwóch mężczyzn. Weszło tam dwóch. Chcieli kupić piwo. Kiedy ekspedientka odwróciła się do nich tyłem, jeden z nich uderzył ją butelką w głowę. Mimo to kobieta wszczerła alarm. Dziennikarz podsumował: Dzięki dzielnej postaci ekspedientki p. Emilii Pacia, która nawet ipod razami bandytów nie zapomniała o swoim obowiązku społecznym, sklep pozostał nietknięty. Bandyci obawiając się pościgu uciekali nie zabrawszy dosłownie niczego. MH

Jak szybko i dobrze spakować się na wakacje?

WYJAZD NA URLOP MA DWA MOMENTY, KTÓRYCH NIEMAL NIKT NIE LUBI, A WIELU WRĘCZ NIE ZNOSI. PIERWSZY JEST NA KOŃCU TEJ OPERACJI: CHODZI TU POWRÓT DO DOMU, A ZWŁASZCZA PRACY, DRUGI ZAŚ NA SAMYM JEJ POCZĄTKU. TO OCZYWIŚCIE PAKOWANIE WALIZEK I TOREB. RADZIMY, JAK ZROBIĆ TO DOBRZE I BEZ TRACENIA CZASU.

Jak w każdym zadaniu do wykonania najważniejsza jest przemyślana organizacja. Dzięki temu niczego nie zapomnimy, nie upchamy do torby czegoś, co się nam nie przyda i okaże jedynie zbędnym ciężarem, a miejsca starczy nam na to, co naprawdę konieczne. W efekcie odpoczynku nie zakłóca nam natrętne myśli w rodzaju: mogłem/mogłam lepiej wziąć to zamiast tego.

Zrób listę

I to koniecznie, bo wybieranie się na dłuższy wyjazd bez ustalenia spisu rzeczy do spakowania może skończyć się tym, że o czymś zapomnimy albo zabierzemy sporo niepotrzebnych rzeczy. Sytuację uratuje „checklista” – możemy zrobić ją w telefonie lub na komputerze, aby korzystać z niej przy okazji różnych wyjazdów.

Stwórz zestawy

Zazwyczaj to odzież zajmuje najwięcej miejsca w bagażu i nie chodzi tu bynajmniej wyłącznie o bagaż kobiecy. Panowie też potrafią zabrać oddzielne klapki do każdego odcienia koszulki. Dlatego przed wyjazdem sprawdźmy pogodę i zastanówmy się, co naprawdę będzie nam potrzebne. Rozłożenie ubrań, butów i akcesoriów na podłodze, czy sofie pozwoli wygodnie skompletować różne zestawy.

Nie składaj, roluj

Podczas pakowania zapomnij o starych trickach. One są już niemodne i naukowo dowiedziono, że także nieskuteczne. Źródła nie podamy, uwierz-

cie nam słowo. A zatem nie składamy ubrań, lecz je rolujemy w wálki. To pozwoli na maksymalne wykorzystanie wolnej przestrzeni w torbach. Zrolowane ubrania zajmują mniej miejsca i nie gniołą się.

Stosuj woreczki

Oddajmy głos specjalistce: – Pakowanie gotowych zestawów ubrań, czy grup odzieży do plastikowych woreczków ma wiele zalet – podpowiada Marta Krokowicz, związana z marką Paclan. – Przede wszystkim korzystanie z tak zorganizowanego bagażu na wakacjach jest komfortowe i oszczędza czas. Wystarczy, że wyciągniemy ubrania z woreczka i włożymy je na siebie, bez wertowania zawartości całego bagażu.

Dodatkowo zachowujemy porządek w walizce i mimo upływu kolejnych dni na wyjeździe, możemy łatwo znaleźć to, czego potrzebujemy.

Dodatkowo woreczek, najlepiej typu ZIP chroni zawartość przed nieprzewidzianymi sytuacjami – np. otwarciem buteleczki z kosmetykiem, czy uszkodzeniem perfum. Weźmy też kilka woreczków na zapas – przydadzą się szczególnie pod kątem brudnej bielizny albo przetransportowania wilgotnego kostiumu czy kąpielówek. Często spędzamy dużo czasu na spakowaniu walizki na wyjazd, ale wracając do domu, kierujemy się zasadą – nieważne jak, ważne by zamknąć walizkę. Pamiętajmy, że pogrupowane ubrania w woreczkach ułatwią nam rozpakowanie, dając sygnał, co możemy schować od razu do szafy, a co nale-

ży wyprać. Po zakończonym wyjeździe nasze „podróże” woreczki warto schować od razu do torby lub walizki, by mieć je przygotowane na kolejne pakowanie.

Wykorzystaj schowki

To podczas pakowania kapitalna umiejętność. Nie chodzi jednak o banalne przegródki, czy kieszenie w walizce, a np. o buty, w których wnętrzu możemy ukryć zrolowane skarpetki lub bieliznę. Natomiast paski lub krawaty najlepiej rozłożyć wzdłuż ścianek walizki czy torby. W ten sposób nie zajmą dużo miejsca.

Zabezpiecz kosmetyki

Kosmetyki przelejmy z pełnowymiarowych opakowań do plastikowych butelek albo zabierzmy ze sobą próbki, które często zalegają w domu. Podobnie perfumy: bierzemy praktyczne miniatury. Jeśli chcemy uniknąć przypadkowego rozlania płynów, to pod nakrętką umieścimy kawałek folii spożywczej. Podobnie zadziała wacik kosmetyczny pod wieczkiem cieni do powiek, czy różu w kamieniu, zabezpieczając kolorowe kosmetyki przed pokruszeniem. Umieścimy wszystko w kosmetyczce lub plastikowym woreczku.

– Niezależnie od tego, czy mamy oddzielną torbę na kosmetyki, warto je dodatkowo zabezpieczyć. Tu znów przydadzą się woreczki strunowe lub z zamknięciem typu ZIP. Zwróćmy uwagę na rodzaj worka.

Najlepsze będą szczelne, z wygodnym zamknięciem strunowym, co ułatwi wyciąganie przedmiotów. Dobrze dopasować także ich rozmiar do wielkości transportowanych przedmiotów – np. mniejsze wykorzystać do schowania kolorówki, a większe na kosmetyki i ubrania. Patrząc przez pryzmat naszej oferty, warto wybrać woreczki ZIP w obu dostępnych wariantach – 1L i 3L. Dodatkowym wsparciem mogą okazać się też jeszcze mniejsze woreczki strunowe, które przydadzą się do transportu małych przedmiotów. Taki zestaw w zupełności wystarczy nam na każdy wyjazd – mówi Marta Krokowicz. Ze względu na stopień skomplikowania mężczyznom w tej części pakowania radzimy: poproście o pomoc swoje partnerki. Sami nie dacie rady, zresztą zobaczcie, jak obszerny w porównaniu z innymi jest rozdział o kosmetykach.

Zabezpiecz elektronikę

Ładowarki i słuchawki niedbale rzucone w bagażu mogą się poplątać, dlatego po zwinięciu warto spiąć je gumką lub specjalnymi opaskami. Aby elektronika była w jednym miejscu, a poszukiwania ładowarki nie zmuszały nas do wyciągnięcia całej zawartości walizki, znów warto sięgnąć po woreczki ZIP. Tu z kolei widzimy raczej zadanie dla facetów.

Nie przyniataj

Układając rzeczy w walizce, zaczynaj o tych największych i najcięższych, a najmniejsze i najdelikatniejsze umieść na wierzchu – np. kosmetyki. W ten sposób wykorzystasz optymalnie wolną przestrzeń i nie przyniesiesz drobiazków. ■

BUENA VISTA MEDIA GROUP



OLKA FASOLKA GOTUJE

CHRUPIĄCA RYBKKA

Aleksandra Giczewska

Kto by nie zjadł chrupiącej świeżej rybki na plaży nad Bałtykiem? Zainspirowana wspomnieniami z ubiegłorocznego wypadu do Sopotu, kiedy na prywatnej plaży zwanej dużym parawanem jadłam smażonego dorsza z frytkami i zestawem surówek, postanowiłam odtworzyć ten smak letniego urlopu.

Aby przygotować rybę w chrupiącej panierce, zacznij od dokładnego oplukania i osuszenia 3 płatów filetu z dorsza. Następnie pokrój filety na mniejsze kawałki, jeśli są zbyt duże. W misce wymieszaj 1 szklankę mąki, 1 łyżeczkę proszku do pieczenia oraz sól i pieprz do smaku. Rybę również dopraw odrobiną soli. W osobnej misce rozbij 2 jajka i lekko je ubij, a potem dodaj pół szklanki wody gazowanej i dokładnie wymieszaj. Powoli dodawaj mieszankę jajeczną do suchych



składników, ciągle mieszając, aż uzyskasz gładkie ciasto o konsystencji nieco gęstszej niż na naleśniki. Każdy kawałek dorsza zanurz w przygotowanym cieście, upewniając się, że jest dobrze pokryty z każdej strony. W dużej głębokiej patelni roz-

grzej olej na średnim ogniu – powinno go być tyle, aby kawałki ryby były zanurzone przynajmniej do połowy. Gdy olej jest już dobrze rozgrzany, ostrożnie wkładaj kawałki dorsza obtoczone w cieście i smaż na złoty kolor z każdej strony, około 3-4 minuty na stronę. Po usmażeniu odsącz kawałki ryby na papierowym ręczniku, aby pozbyć się nadmiaru oleju. Podawaj od razu, gdy jest jeszcze gorąca i chrupiąca, z ulubionymi dodatkami, takimi jak frytki, sałatka czy sos tatarski.

Wskazówki:

- Konsystencja ciasta do panierki powinna być lekko gęściejsza niż ciasto na naleśniki;
- Możesz przygotować domowe frytki z piekarnika i szybką surówkę z poszatkowanej młodej białej kapusty, cebuli, jabłka i marchewki z dodatkiem jogurtu i majonezu. Dopraw surówkę solą i pieprzem według uznania;

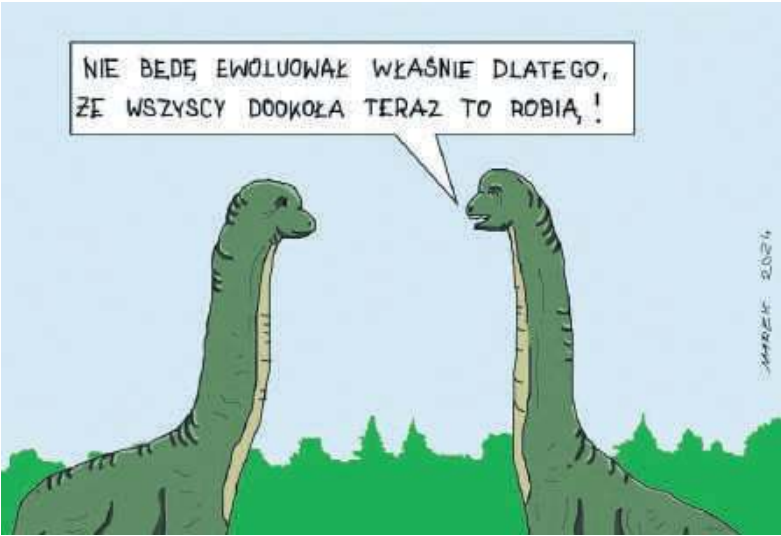
- Koniecznie sprawdź też mój przepis na piwną panierkę. Jest dostępny na stronie www.zyciebytomskie.pl.

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziesz na moim profilu w serwisie **Instagram: @olkafasolkaa**.

Lista zakupów:

- Filet z dorsza (ok 3 płaty);
- Jajka (2 szt.);
- Mąka (1 szklanka);
- Woda gazowana (pół szklanki);
- Proszek do pieczenia (1 łyżeczka);
- Sól i pieprz.

Rysunki Marka Wójcickiego



Na wesoło

Po tańcu chłopak dziękuje swojej partnerce:
– Dziękuję za taniec. Świetnie się bawiłem!
– Ale ja tak kiepsko tańczyę... – tłumaczy się zarumieniona dziewczyna.
– Ale za to jak śmiesznie!

Toczy się sprawa w sądzie. Na kolejnego świadka zostaje wezwana sekretarka szefa: młoda, urocza blondynka.
– Czy wie Pani, co panią czeka za składanie fałszywych zeznań?? – pyta sędzia po przesłuchaniu kobiety.
– Tak! – odpowiada z uśmiechem dziewczyna. – Szef mi coś wspo-

minał o dwustu tysiącach dolarów i futrze z norek.

Nowożeńcy wyjechali w podróż poślubną. Po jakimś czasie matka dostaje kartkę od syna:
– „Mamo, jestem zadowolony i zadbany. Żona spisuje się na medal!”.
– Cholera! – denerwuje się kobieta. Ledwo co wzięli ślub, a ta już nauczyła go kłamać.

Ojciec do Jasia:
– Mamusia skarży się, że zachowujesz się, jakbyś w ogóle nie słyszał, co do ciebie mówi.
– Ale tato...
– Nie tłumacz się, tylko mów, jak ci się udało to osiągnąć.

Tomasz po naszymu
Fusbal, fusbal - dogrywka

Tomasz Nowak

Niy spodziewał zech sie, co jak byda pisol ło fusbalu, to jedyn tekst mi niy styknie. A jak tak, to dzisioj momy dogrywka. I fto wiy, cy za tydzijn nie bydom konieczne elwry, bo zaś mi braknie placu.

Spomniało mi sie, co sie downi godało winnie, jak ftoś pytał sie ło wynik szpilu. Mogli mu pedzieć: „3:3 i bala pynkła”, czyli „3:3 i piłka pękła”. A jak juz godomy ło pynkniomy bali, to mom inksze wspomniynie. Za bajtla rod zech cytol taki cajtung „Sport śląski”. Pisali tam ło szpilach i drużynach z nojniższych lig. I roz sie wzionli za szpil w C klasie we ftorym juz na pocontku właśnie pynknoł bal, a dziurawym niy szło dali grać. Klub boł biydny i okazało sie, co inkszych bali, takich zapasowych akurat niy majom. Drużyna gości miała wiyncy bali, czimała je zawarte we autobu-sie, ale pedziała, co ich niy do, bo niy musi. Skończyło sie tak, co gospodarze przegrali walkowerem. A goście stracili szansa na fair play, ino chyba ani ło tym niy wiedzieli.

Pamiyntom jesce jedna drużyna, tyz z C klasy, fto ro każdy szpil przegrywała dwucyfrowkom. Jo niy wiyom, co tam za grocy mieli - można jakich kulawych, abo ślepych - bo ło ni dostowali łod każdego poranoście bramek, a sami żodny szczelić niy poradzieli. No dobra, tak po prowdzie pora we sezo-



nie szczelyli. Bezto niy ma sie co dzi-wać, co zowdy byli na końcu tabeli, ale ślecić juz kaj niy mieli, bezto sie chyba niy starali. Ludzie śmioli sie, co we ty drużynie niy ma tormana, a zamiast niego jest lozhuštano lajsta (rozhušta-na listwa) przyczepiono na gwoździu do laty (poprzeczki). Bez to toru niy boło ino, jak fto miał fest pecha i cyl-noł gynau w ta lajsta.

A i jesce dwie rzecy: jak wom jaki Ślonzok ciepień propozycjo: Idymy dzisioj na wiecór na bal, to niy szti-

glujcie sie, niy zakłodejcie maski i niy rychtujcie sie na tańcuwanie. Bo ło n wos niy chce zabrać na bal - na przykład maskowy, ale na piłkę. Niy ma co, musicie dować pozór. A drugo rzec to start Poloków na EURO we Niymcach. Co mom na tyn tymat do pedzynio? Ino to, co Michał Probiez miał fajne ancugi. Nojbarzi mi sie podobol tyn z westom we kratka. Chyba sie taki kupia. Ale to dopiyo, jak ściepna pora kilo. ■

Horoskop na tydzień

Baran
W tym tygodniu zakończysz wiele zaległych zadań, jednak ktoś zmieni zdanie, dotyczące ważnej dla Ciebie sprawy. Zachowaj spokój, a znajdziesz dobre wyjście z każdej sytuacji. Poznasz również wpływową osobę, która przedstawi Ci wiele nowych możliwości.

Byk
Wyniki Twojej pracy zostaną w tym tygodniu poddane ocenie, przygotuj się do poważnej rozmowy. Nie obawiaj się, Twoje starania zostaną docenione i rozpocznieś urlop w dobrym humorze. Na początku tygodnia więcej odpocznij, ponieważ w weekend czeka Cię sporo pracy.

Bliźnięta
W nadchodzącym tygodniu będziesz pozytywnie nastawiony do wszystkich obowiązków, dzięki czemu uporasz się ze wszystkim. Ten tydzień sprzyja nowym przedsięwzięciom, będziesz pełen energii, a pomysły szybko wpadną Ci do głowy.

Rak
Początek tygodnia będzie wyjątkowo spokojny, a w weekend czeka Cię miła niespodzianka. Otrzymasz też dobrą wiadomość, która wpłynie na Twoje plany wakacyjne. W najbliższych dniach nie stroń od spotkań towarzyskich, Twoja pozytywna aura wszystkim się udzieli.

Lew
To będzie wyjątkowo intensywny tydzień. Poczujesz zmęczenie większe niż zawsze, jednak aktywnie spędzony czas zaowocuje wieloma sukcesami zawodowymi. Zakończysz pewną znajomość, która od dawna wywoływała w Tobie poczucie niezrozumienia. .

Panna
Przekonasz się, że czas zmienia wszystko, często pozytywnie wpływa na podejmowane przez nas decyzje. Nie obawiaj się zmian, których od dawna się spodziewasz. Przystosuj się do nowych okoliczności i docień to, co przyniesie Ci los. Przekonasz się, że wiele osób w Twoim pobliżu jest Ci przychylnych.

Waga
Wiele obowiązków przytłoczy Cię w najbliższym czasie, jednak wszystkim sproszasz i pod koniec tygodnia czeka Cię zasłużony odpoczynek. Zakończysz też pewną znajomość, która od dawna Ci ciąży. Wobec nowych propozycji spędzenia urlopu zachowaj rozsądek.

Skorpion
Sprawy zawodowe w najbliższych dniach pochłonią większą część Twojego czasu, jednak to zaowocuje długim wyczekiwany awansem, który przyniesie Ci wiele nowych możliwości. Znajdź więcej czasu dla siebie, aby móc się zdystansować od codzienności i nabrać więcej motywacji do dalszych działań.

Strzelec
Spotkaj się w tym tygodniu z przyjaciółmi, ktoś chce od dawna z Tobą szczerze porozmawiać. Poznasz bliżej osobę, która od dawna jest w Twoim życiu, ale nie zwracałeś na nią uwagi. Skup się na swoim rozwoju duchowym, więcej odpoczywaj i przeżyj, czego chcesz w życiu.

Koziorożec
Porzuć stare i znane Ci od dawna schematy. Otwórz się na nowe wyzwania i możliwości, zrób krok naprzód i uwierz we własne możliwości. Nie myśl o tym, co było i skup się na przyszłości, której przebieg zależy w dużej mierze od Ciebie.

Wodnik
Panuj nad swoimi emocjami, ponieważ w tym tygodniu będziesz wyjątkowo niespokojny. Więcej odpoczywaj i spędź czas na świeżym powietrzu, więcej ruchu też Ci nie zaszkodzi — dzięki temu poprawisz swoją kondycję fizyczną oraz samopoczucie.

Ryby
Wiele ważnych wydarzeń czeka Cię w nadchodzącym tygodniu, nie przegap szansy, którą daje Ci los i zrób krok do przodu. Czeka Cię też poważna rozmowa na temat pieniędzy. Jeśli dobrze się postarasz, w najbliższych dniach dokonasz ważnego zakupu, który ułatwi Ci codzienne funkcjonowanie.

Sudoku na dobry dzień

2			1	9	6			
		3		4				
4	1	9		8	3		6	5
8	2	6			9		4	
		7	2	6				
3					7	6	2	
	7				5			1
			4		1		7	
	9			7	8	3	5	

	6	1						
	2	3	5			4		
9	4	5		6		1	3	
6	9	8		7		2		3
	5	4						6
	1	7		2	5			
			2			3		
	3	2		5			7	1
1		9	3					2



POZIOMO: 1) grecki bóg mórz i żeglarzy; 7) mieszka w stolicy Grecji; 11) szybka i celna odpowiedź; 14) fałdzistka iberyjska inaczej; 15) Wojciech, były prezydent Polski; 16) Mamry i Śniardwy; 17) nenufary, lilie wodne; 19) wyrób artysty ludowego; 20) uparte zwierzę; 22) brzydka, deszczowa pogoda; 24) izraelski pieniądź; 29) z asami i królami; 30) do transportu w karetce; 33) ośmiu muzyków w zespole; 34) łącińska nazwa lwa; 35) rodzinny lub kultury; 36) inaczej o wiadukcie; 37) korzenie buraków; 38) sprowadza towary z zagranicy; 40) Guevara, rewolucjonista; 41) ... - break, dogrywka w tenisie; 43) suche w stoju; 44) sznurek przy spadochronie; 47) złotawy

oszczer, ryba; 48) płaski to choroba skóry i paznokci; 49) szczeblina inaczej; 51) najwyższy szczyt Korsyki; 53) profesjonalista, nie amator; 56) są nimi basiści; 58) dawniej Sardarbad i Oktemberian; 59) stolica Stanów Zjednoczonych; 60) pupilek, faworyt; 61) damski kostium plażowy; 62) żona Germanika; 63) formowanie, układanie włosów. **PIONOWO:** 1) osoba władająca wieloma językami; 2) już nie musi pracować; 3) zjawisko świętego Elma; 4) państwa; 5) Platforma Obywatelska; 6) wojskowy stopień oficerski; 8) największe jezioro Nowej Zelandii; 9) trafnie, bez pudła; 10) pochyłościamiierz kręcei; 12) między podporami mostu; 13) polski gatunek dzierz-

by; 18) lecznicze wdychanie; 21) bić brawo; 22) chroni przed deszczem; 23) Guntlis, były prezydent Łotwy; 25) rozruchy uliczne, demonstracje; 26) uruchamia koło ruletki; 27) miasto z grotą Massabielle; 28) bodźce wywołujące stres; 30) No dla chemika; 31) reprezentacyjny pokój w domu; 32) Geppert, polska piosenkarka; 39) rada, odpowiedź; 42) samemu, we własnej osobie; 45) największe jezioro Alaski; 46) orzech wodny, roślina; 50) poniesione wydatki; 52) bezdotykowa lub tunelowa dla aut; 54) niejeden na torach; 55) indiańska łódź wiosłowa; 56) ruiny, zgłiszcza; 57) smaczny, duży owoc z dyniowatych

eprasa.pl b5c8794e73

USŁUGI

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

REMONTY dachów. 505-015-176.

ELEWACJE, ocieplenia. 797-718-267.

REMONTY łazienek. 518-589-555.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie. 798-579-256.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Na-prawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

SPRZEDAŻ butli propan-butan 11 kg, turystycznych. Z dowozem Bytom i okolice. 574-708-447.

DAM PRACĘ

PRACA na umowę zlecenie. Bytom-Karb, ul. Celna 11, czas pracy do uzgodnienia. Montaż ementów aluminiowych, pomocnik działu produkcji. Zatrudniamy również emerytów i rencistów. Telefon 505-104-677, 32/707-45-37

NIERUCHOMOŚCI

SZUKAM mieszkania do 40 m2 z ogrzewaniem miejskim. 504-999-458.

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienicę, garaż, działkę, ogródek, udziały w nieruchomościach, skomplikowany stan prawny, zadłużone i inne. 518-559-443. Cały Śląsk.

SPRZEDAM pawilon z własnym gruntem, bezczynszowy. Bytom, Szymały 216. 505-64-53-01.

DO WYNAJĘCIA od zaraz 2-pokojowe, 45 m2, IIIp., balkon. Czynsz 1500 zł+ kaucja 1500 zł. 514-042-122.

MOTORYZACJA

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

RÓŻNE

BESKIDY, turnusy z 20% dofinansowanie dla emerytów/rencistów. Możliwość przywozu, super wyżywienie, miodowyraj.pl. Tel. 501-642-492.

FINANSE

SZYBKA pożyczka, z komornikiem. 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o

POŻYCZKA na telefon, online. 780-116-672.

GABINET UROLOGICZNY
dr n.med. WOJCIECH MARTULA
specjalista urolog, chirurg

choroby układu moczowego, prostaty, niepłodność męska, stulejka, nietrzymanie moczu u kobiet, konsultacje, badania, USG, zabiegi operacyjne.

Chirurgiczne usuwanie zmian skórnych: brodawki, guzki, blizny + badanie histopatologiczne.

Przyjmuje MĘŻCZYZN, KOBIETY I DZIECI.

ZBM ZDROWIE
Bytom,
ul. Powstańców Warszawskich 64,
tel. 603-204-646, 32/745-42-37

Reklama/ogłoszenie
w wymiarze
3 MODUŁÓW
(5 cm x 8,3 cm)

cena netto
za jedną publikację to

TYLKO 60 zł

Zadzwoń
508-659-284

napisz: reklama@
zyciebytomskie.pl

Czy w Twojej rodzinie jest
problem z alkoholem?

Przyjdź, pomożemy Ci.

Bytomskie Stowarzyszenie Rodzin
Abstynenckich „Odrodzenie”.

Zapraszamy codziennie
od poniedziałku do niedzieli
w godz. 17.00-19.00,
ul. Wrocławska 5/13,
tel. kont. 32/280 60 00.

Szukasz swojej drugiej
połowy?
Skorzystaj z PROMOCJI
w rubryce SAMOTNI

Teraz ogłoszenie
modułowe
tylko 10 zł* (jedna
publikacja)

Do powyższej ceny
należy doliczyć
23% podatku VAT.
Maksymalna ilość
słów - 15. Promocji
nie łączymy z innymi
bonifikatami.

Twoja firma potrzebuje reklamy?

Zadzwoń 508-659-284

napisz reklama@zyciebytomskie.pl

ŚLĄSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
FIRMA „WALICKI“
KREMATORIUM

41 - 902 Bytom ul. Piekarska 99

TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
(32) 281 42 18, fax (32) 281 95 17

✓ **Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem:**

- **wypłacanie zasiłków pogrzebowych**
- **sprzedaż trumien - 50 wzorów**
- **wyrób wieńców i wiązanek pogrzebowych - hurtownia kwiatów**
- **tabliczki, krzyże, klepsydry, nekrologi**
- **kaplica pogrzebowa, nowoczesne chłodnie**
- **pomniki i grobowce**

✓ **O każdej porze jesteśmy do Państwa dyspozycji.**

✓ **Posiadamy własne krematorium.**

✓ **Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i za granicą.**

BIURO CZYNNY:
od 8.00 do 18.00 w soboty od 8.00 do 13.00

ważne
telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe
w Radzionkowie **999**

Policja **997, 112, 478-533-200**

Straż pożarna **998, 478-510-200**
sekretariat: **478-510-220**

Dyżurny Straży Miejskiej
986, 32/281-18-24
(przez całą dobę)
skargi sms **530-809-400**
(tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów
i sieci kanalizacyjnej **994**
(połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów
32/396-97-01

Bytomskie Przedsiębiorstwo
Komunalne **32/396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno
- Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek - piątek 7.30 - 15.05

Powiatowe Centrum
Zarządzania Kryzysowego
32/ 388-76-15

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne
32/ 396-71-74 (połączenie bez-
płatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki,
środy, czwartki w godz. 17.30-
19.30 **32/ 280-60-00**

ŻYCIE
BYTOMSKIE

BIURO REKLAM
I OGŁOSZEŃ
TYGODNIKA
ŻYCIE BYTOMSKIE

Zapraszamy!
41-902 Bytom, Rynek 19

e-mail:
reklama@zyciebytomskie.pl,

tel. 508-659-284

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Bytomiu

Zapraszamy

Jesteśmy na:
FB/BytomSchronisko
IG/schroniskobytom

WTOREK - PIĄTEK: OD 10:00 DO 18:00,
SOBOTA: OD 10:00 DO 13:00
PONIEDZIAŁEK/NIEDZIELA: NIECZYNNY
W dni świąteczne Schronisko jest nieczynne.

Przekaż nam swój 1,5%
KRS 0000189925

ul. Łaszczyka 18, 41-923 Bytom
biuro@schroniskobytom.pl
www.schroniskobytom.pl

518-208-218

ŻYCIE
BYTOMSKIE

41-902 Bytom, Rynek 19

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.

Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)

Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Halaś, Marcin Pawlenka.

Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284,

e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)

Druk: Polska Press Sp. z o.o.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiacji i skrótów.

Hokeistki powalczą u nas o awans na olimpiadę

BYTOM. DROGA NA ZIMOWE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE W 2026 ROKU DLA NASZYCH HOKEISTEK WIEDZIE PRZEZ LODOWISKO IM. BRACI NIKODEMOWICZÓW. TU BOWIEM POD KONIEC ROKU ODBĘDZIE SIĘ TURNIEJ PREKWALIFIKACYJNY.

Tomasz Nowak

Ciekawie się zapowiadająca impreza zostanie zorganizowana pomiędzy 12, a 15 grudnia. Zwycięzca wywalczy kwalifikację do dalszych gier o prawo startu na olimpiadzie, której współgospodarzami będą włoskie miasta Mediolan i Cortina D'Ampezzo. Naszymi przeciwniczkami będą zespoły Korei Południowej, Meksyku i Chińskiego Tajpej. Ta pierwsza jest wyżej notowana w światowym rankingu od Polski, dwie pozostałe mają niższy ranking.

Walka pójdzie na śmierć i życie, bo awans z bytomskiego turnieju uzyskają tylko triumfatorzy. Nasze hokeistki poprowadzi były zawodnik GKS Tychy i golkipier reprezentacji, Arkadiusz Sobecki. Dotąd pracował on jako asystent pierwszego szkoleniowca.

Już raz tu wygrały

Przypomnijmy, że nasze miasto już raz przyniosło szczęście Polkom walczącym o awans w podobnych zawodach. Trzy lata temu na



Już raz bytomskie lodowisko okazało się szczęśliwe dla starających się o igrzyska hokeistek

lodowisku przy ul. Pułaskiego grały tu one w prekwifikacjach do igrzysk 2024. To był świetny turniej w wykonaniu drużyny, która

zajął pierwsze miejsce. Do historii polskiego hokeja przeszedł mecz z Holandią. Nasz zespół wygrał 3:2, a Polki strzeliły wtedy trzy

rozstrzygające o wszystkim gole w ciągu niecałych dwóch minut.

Lodowisko im. Braci Nikodemowiczów po raz kolejny zatem będzie areną wielkiego wydarzenia międzynarodowego. W przyszłym roku odbędą się tu bowiem Mistrzostwa Świata Dywizji IIA Seniorek. Od 7 do 13 kwietnia Polki zmierzą się z Hiszpanią, Meksykiem, Chińskim Tajpej, Islandią oraz Koreą Północną.

Cenią nasze lodowisko

To nie wszystko. Pod koniec 2021 roku w Bytomiu spotkały się najlepsze drużyny w kraju w Pucharze Polski. Trofeum wywalczyła Comarch Cracovia. U nas też zostały zorganizowane Mistrzostwa Świata Juniorów U20 Dywizji IB, a lodowisko wizytował Luc Tardif, prezydent Międzynarodowej Federacji Hokeja na Lodzie (IIHF) oraz Petr Briza, pierwszy wiceprezydent IIHF. Z kolei w listopadzie 2023 roku Kadra Juniorów rywalizowała u nas w Turnieju Trzech Narodów U18. ■

SUCHA GÓRA RYBNIK ZORY.

Skaciorze wyłonili mistrza



Drugi od lewej najlepszy zawodnik z Bytomia Leszek Szynaka, trzeci od lewej Sebastian Popiel najlepszy zawodnik turnieju.

Po raz drugi zorganizowano Otwarte Mistrzostwa Bytomia w Skacie Sportowym. Ich uczestnicy walczyli o puchar prezydenta Mariusza Wołosza.

Ciesząc się sporym zainteresowaniem zawody odbyły się na terenie obiektu STS Sucha Góra. Udział w nich wzięło 44 zawodników. Puchar Prezydenta Miasta Bytomia dla najlepszego gracza z Bytomia zdobył Leszek Szynaka zawodnik klubu SKAT Szombierki Bytom. Natomiast Puchar Prezydenta Miasta Bytomia za zajęcie I miejsca w turnieju przypadł w udziale Sebastianowi Popielowi, reprezentantowi LKS Jedność Przyszowice.

Wspomniany klub Skat Szombierki Bytom z powodzeniem bierze udział w rozgrywkach ligowych. W III

kolejce skaciorze z naszego miasta zostali ugośczeni przez sekcję skata w Rybniku-Kamień. Bytomianie zaprezentowali się dobrze i wystąpili w następujący składzie: Józef Gryszczyk (kapitan), Mariusz Jaroszewski, Józef Myrczyk, a także Edward Wcisło. Z kolei IV kolejka odbyła się w Żorach. Drużynę z Szombierki reprezentowali tym razem Gryszczyk, Jaroszewski, Andrzej Kieroński oraz Myrczyk.

W sumie w III i IV kolejce nasz zespół zdobył 21915 punktów i efektywnie zajmuje II miejsce w III Lidze z dorobkiem 46776 punktów. Kolejne rozrywki odbędą się w październiku, a drużyna z Szombierki ciągle ma szansę awansu do II ligi. **AURE**

BYTOM

Zespół Polonii wciąż w budowie

JEDNI ODCHODZĄ, DRUDZY ZOSTAJĄ. KOSZYKARSKA POLONIA BYTOM CAŁY CZAS KRYSTALIZUJE SKŁAD PRZED NOWYM SEZONEM II LIGI.

W ostatnich dniach zapadły kolejne decyzje personalne. W gronie tych, którzy nadal mają walczyć w gronie niebiesko-czerwonych jest Michał Krawiec. Przechodząc z Pogoni Prudnik do Bytomia szybko odnalazł się on w drużynie i był jej silnym elementem. Słynący z wysokich, zakończonych efektownymi wsadami do kosza lotów „Krawcu” wystąpił we wszystkich meczach minionego sezonu, zdobywając łącznie 489 punktów. To wszechstronny zawodnik, potrafiący celnie rzucić za trzy. Zrobił to 71 razy.

Specjalista od wymuszania

Przedłużono też kontrakt Jarosława Giżyńskiego. Kibice poznali go jako wszechstronnego zawodnika, który dzięki swoim warunkom fizycznym jest w stanie zagrać zarówno na obwodzie, jak i pod koszem. W sezonie 2023/24 wystąpił we wszystkich meczach Polonii, zdobywając dla niej najwięcej punktów - 512. Giżyński kapitalnie rzuca też za trzy i specjalizuje się w wymuszaniu fauli.

Trzecim z ponownie zakontraktowanych podopiecznych trenera Mariusza Bacika okazał się



Na wsparcie kibiców Polonia może liczyć zawsze

Krzysztof Wąsowicz. Wpasował się on do zespołu do Polonii niemal idealnie. Był trzecim zawodnikiem w klasyfikacji najlepszych asystentów drugiej ligi. Daje swoim kolegom 7 asyst na mecz, ma też sporo zbierek.

300 minut na parkiecie

Z Bytomiem z przyczyn prywatnych żegna się natomiast rzucający Piotr Górecki. Przychodząc do Bytomia ze Śląska Wrocław pokazał się jako odważny i bezkompromisowy zawodnik, który gdy tylko otrzymał swoją

szansę, to grał z pełnym zaangażowaniem. Wielokrotnie zachwycał kibiców przebiegami, celnymi trójkami, a nawet wsadami. Dla Polonii rozegrał łącznie ponad 300 minut.

Nie zobaczymy w bytomskiej ekipie również Pawła Fleszara. Ten środkowy dobrze spisał się w minionym sezonie jako uzupełnienie i wsparcie składu trenera Mariusza Bacika. Dostawał swoje szanse, w których wykorzystywał swoje warunki fizyczne. Dla niebiesko-czerwonych rozegrał 65 minut w 14 spotkaniach, a zdobył w nich 17 punktów. **TON**

Beata Pacut-Kłoczko: do Paryża po olimpijski medal

BYTOM. TO JUŻ OFICJALNIE POTWIERDZONE: DŻUDOCZKA CZARNYCH BYTOM BEATA PACUT-KŁOCZKO WYSTARTUJE W PARYSKICH IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH. JEDZIE TAM Z WIELKIMI NADZIEJAMI. MY MOCNO WIERZYMY W MEDAL.

Tomasz Nowak

Olimpijskiej kwalifikacji bytomianki poinformowano podczas konferencji prasowej zorganizowanej w minioną środę w hali Czarnych. Wiadomo, że swoje walki (startuje w kategorii wagowej do 78 kg) na tatami w stolicy Francji stoczy ona 1 sierpnia. Wcześniej, bo 22 lipca zaplanowane jest ślubowanie polskiej reprezentacji olimpijskiej, 26 lipca w Paryżu odbędzie się losowanie, a 27 lipca bytomianka poleci na miejsce. – W 2021 roku startowałam w Japonii, czyli w światowej stolicy dżudo, a teraz czeka mnie rywalizacja we Francji, kolebce dżudo w Europie. Lecę do Paryża po medal i jestem bardzo pozytywnie nastawiona. Walczyłam już w zawodach w Paryżu i hala była wypełniona po brzegi, a kibice bardzo żywiołowo dopingowali – mówiła Pacut-Kłoczko.

Kwiaty od prezidenta

Podczas konferencji towarzyszył jej trener, były świetny dżudoka Czarnych, Paweł Zagrodnik. Mówił on między innymi: – Rozstawionych jest osiem dżudoczek, w tym gronie nie ma Beaty. Dlatego losowanie będzie miało bardzo



Beata Pacut-Kłoczko w towarzystwie swojego trenera Pawła Zagrodnika, prezesa Czarnych Bytom Małgorzaty Wiśniewskiej-Wilk oraz prezidenta Bytomia Mariusza Wołosza

duże znaczenie. Mam nadzieję, że Beata będzie miała więcej szczęścia ode mnie, bo w 2012 roku w igrzyskach olimpijskich w Londynie najpierw trafiłem na wicemistrza świata. Pokonałem go wtedy, a później po kolejnych walkach zająłem piąte miejsce.

Bukiet kwiatów wraz z życzeniami sukcesów nasza olimpijka otrzymała od prezidenta Mariusza Wołosza – Często bywam w klubie przy Łużyckiej i z podziwem patrzę, jak baza Czarnych rozwija się, jak tysiące dzieciaków trenują ten piękny sport i jak kolejni

zawodnicy odnoszą wielkie sukcesy. Z radością obserwowałem walki Beaty Pacut-Kłoczko na arenie międzynarodowej i 1 sierpnia także zasiadę przed telewizorem i będę mocno kibicował naszej zawodniczce – mówił prezydent.

Z optymizmem w przyszłość

Głos zabrała także prezes bytomskiego klubu, Małgorzata Wiśniewska-Wilk. Łącząc teraźniejszość z przyszłością przy okazji przedstawiła ona trójkę bardzo uta-

lentowanych i już odnoszących sukcesy zawodników. Cała trójka to nadzieja polskiego dżudo. Chodzi o Natalię Kropską, Pawła Drzymałę oraz Martynę Głubiak. – Od 1980 roku w igrzyskach olimpijskich praktycznie regularnie występują zawodnicy naszego klubu. Największe triumfy święcił Waldemar Legień, który dwukrotnie zdobył mistrzostwo olimpijskie. W Paryżu Waldek będzie attaché polskiej reprezentacji olimpijskiej i Beata też może liczyć na jego dobre rady. W Czarnych spoglądamy też z optymizmem w przyszłość. Martyna Głubiak jest brązową medalistką mistrzostw świata juniorek, może być następczynią Beaty. Mamy w klubie wiele innych perełek – komentowała Wiśniewska-Wilk. ■

MIASTO

2

tytu olimpijczyków Polaków będzie miał Bytom w Paryżu.

Oprócz Beaty Pacut-Kłoczko mamy jeszcze tenisistkę Górnika Bytom Magdalenę Fręch.

Brakuje tylko krążka z olimpiady

Beata Pacut-Kłoczko jest jedną z najbardziej utytułowanych dżudoczek ostatnich lat. Przed trzema laty sięgnęła po mistrzostwo Europy, zaś w roku 2022 zdobyła brązowy medal mistrzostw świata. Poza tym ma na koncie triumf w prestiżowym Grand Slamie, w którym startują najlepsze zawodniczki globu. Tak więc w bogatej kolekcji zawodniczki Czarnych Bytom brakuje jedynie medalu olimpijskiego. W poprzednich igrzyskach w Tokio startując w kategorii do 78 kilogramów Pacut-Kłoczko wygrała pierwszą walkę, by w kolejnej ulec późniejszej złotej medalistce, Japonce Shori Hamadzie.

Chcę być z siebie zadowolona

Tuż po konferencji Beata Pacut-Kłoczko odpowiadała na serię pytań zadawanych przez dziennikarzy. Oto co powiedziała.

O losowaniu na igrzyskach:

– Nie znalazłam się w czołowej ósemce w swojej wadze na świecie, więc nie będę rozstawiona. O tym, z kim powalczę zdecyduje losowanie. Nie przejmuję się tym, bo wiele razy udowodniłam, że potrafię pokonać każdą zawodniczkę z czołówki światowej. Mam nadzieję, że i podczas igrzysk olimpijskich w Paryżu pójdzie mi dobrze i spiszę się jak należy.

O ostatnich tygodniach przed startem:

– Jeszcze przez miesiąc będę w intensywnym przygotowaniu, ćwicząc na pełnym obciążeniu. Muszę wytrzy-



mać. Przede mną camp w Hiszpanii, na którym będę miała szansę spróbowania się podczas walk treningowych z najlepszymi dżudoczkami. Potem przyjdzie czas na zgrupowanie kadry w Cetniewie. Ostatnie dni przed wylotem do Paryża spędzę w Bytomiu. To czas na wyluzowanie się i ostatnie szlify.

O nastawieniu przed startem:

– Jadę do Paryża, by pokazać swoje najlepsze dżudo, nastawienie jest bardzo pozytywne. Byłam już na olimpiadzie, więc powinnam sobie poradzić ze stresem towarzyszącym takiej imprezie, ceremonii otwarcia i innym wydarzeniom.

O celach:

– Nie jadę na igrzyska po to, by zaliczyć start. Byłam na olimpiadzie i wiem, że sam udział w tej imprezie mnie nie zadowala, choć bez wątplenia to już coś. Przecież wielu utytułowanych dżudoczek kwalifikacji nie zdobyło. Nie chodzi też o to, żeby znaleźć się w pierwszej ósemce i zapewnić sobie stypendium. Jadę do Paryża i będę walczyć na tatami, bo chcę spełnić marzenie z dzieciństwa. Chcę spełnić siebie i po wszystkim być z siebie zadowolona.

O starcie na igrzyskach w Tokio:

– To były specyficzne igrzyska, bo zorganizowane w czasie pandemii.

Walczyliśmy w pustych halach bez kibiców. Teraz ich nie zabraknie, a osoby chodzące na dżudo znają się na rzeczy. Wiedzą, o co chodzi, potrafią wesprzeć. Liczę na mocny, żywiołowy doping, który mnie poniesie. Lubię go.

O startach innych zawodników Czarnych Bytom na igrzyskach:

– Cieszę się, że podtrzymuję dobrą passę. Od wielu lat dżudocy Czarnych regularnie startują na olimpiadzie, o sukcesach Waldemara Legienia wszyscy pamiętamy, bo to coś wielkiego. Tradycja jest, ale mnie to nie obciąża, nie czuję z tego powodu specjalnej presji. Czuję natomiast wsparcie klubu, mam świetne warunki do trenowania i właściwego przygotowania się.

O zasadach startu:

– W mojej kategorii wystartuje zapewne około 30 zawodniczek. Sprawa jest prosta: żeby zdo-

być złoty medal, trzeba wygrać pięć pojedynków. Żeby mieć prawo walki w repasażach o brąz, trzeba dojść do ćwierćfinału. Te zasady obowiązują na każdym turnieju.

O mężu, Grzegorz Kłoczko:

– Znamy się wiele lat, poznaliśmy się w hali Czarnych. Mąż też jest dżudoką, dziś prowadzi swoją szkołę dżudo. Jego wsparcie jest dla mnie nieocenione. Wie z czym się zmagam, jakie mam obciążenia, jakie problemy. Jesteśmy bardzo blisko. Oczywiście, że rozmawiamy w domu o dżudo. To wielka część naszego życia.

O sposobach na stres:

– Mam doświadczenie w radzeniu sobie z nim. Przede wszystkim to praca z oddechem, bardzo pomagają mi rozmowy z psychologiem. One redukują stres. Przed samą walką wyciszam się słuchając muzyki, czy rozmawiając z kimś bliskim. **TON**



SPONSOR PLUS

www.sponsorplus.pl

Sp. z o.o.

Czarni Bytom
partnerem stron
sportowych
w **Życiu Bytomskim**

W poszukiwaniu dobrej formy

BYTOM. ZWYCIĘSTWO I PORAZKA - TO DOROBK PIŁKARZY POLONII BYTOM W ZESZŁOTYGODNIOWYCH SPARINGACH.

Tomasz Nowak

Przygotowując się do walki o drugoligowe punkty podopieczni trenera Łukasza Tomczyka rozgrywają serię sparingów. Na razie wyłącznie z ekipami z Ekstraklasy, co zapewne stanowi dla nich świetną okazję do szlifowania formy. Przypomnijmy, że zaczęli od minimalnej porażki 1:2 z Piastem Gliwice. W minionym tygodniu nasi najpierw zmierzyli się z beniaminkiem ekstraklasy, zespołem GKS Katowice, a w minioną sobotę zagraли z Cracovią.

Z katowiczankami pewnie wygraliśmy 2:0 po trafieniach Kamila Wojtyry oraz zawodnika testowanego. Z kolei w spotkaniu z krakowiankami musieliśmy uznać wyższość rywala, choć wielkiej różnicy nie było. Ponownie na listę strzelców wpisał się Wojtyra, ale to nie wystarczyło, bo Pasy strzeliły dwa gole i wygrały 2:1. Co ciekawe w tym spotkaniu Polonia sprawdzała przydatność nowego bramkarza. Spisał się nieźle, bo obronił jedenastkę. Bytomianie zagraли dwoma różnymi składami.



Polonię czeka seria gier sparingowych

A co słysząc u spadkowiczka z IV ligi, a więc Szombierka Bytom? Początek przygotowań do nowego sezonu nowy trener Zielonych Paweł Cygnar zaplanował na 8 lipca. W okresie przygotowawczym

zespół rozegra następujące sparingi: 12 lipca z Polonią Łaziska Górne, 17 lipca z Wieczystą II Kraków, 20 lipca z GKS II Tychy, 27 lipca z ROW Rybnik, a także 3 sierpnia z CKS Czeladź. ■

Ze Skarpy do Paryża

UKRAJNIEC PAWEŁ TKACZ, KTÓRY JEST ZAWODNIKIEM SKARPY BYTOM ZAKWALIFIKOWAŁ SIĘ NA IGRZYSKA OLIMPIJSKIE W PARYŻU. POWALCZY NA NICH O MEDAL WE WSPINACZCE NA CZAS.

22-latek jest mistrzem i rekordzistą swojego kraju, brązowym medalistą Igrzysk Światowych oraz wielokrotnym zdobywcą Pucharu Europy. - Do Bytomia przyjechałem w trakcie wojny na Ukrainie. Tutaj rozwijam się jako zawodnik oraz pracuję w centrum wspinaczkowym - mówi Tkacz. Jego zadanie polega między innymi na wytyczaniu nowych tras wspinaczkowych.

Na igrzyska jedzie pełen optymizmu. Nie chce się też zadowolić samym udziałem w tej imprezie: - W Paryżu powalczę o medal. Wiem, że czeka mnie bardzo ciężka przeprawa, bo w igrzyskach wystąpią najlepsi na świecie, w tym świetni zawodnicy z Chin oraz USA - dodaje Ukraińczyk.



Co warto podkreślić do zawodów przygotowywać się będzie w Centrum Sportów Wspinaczkowych i Siłowych Skarpa Bytom. - Na igrzyska lecę 25 lipca, 6 sierpnia odbędą się kwalifikacje, a 8 sierpnia rywalizacja o medale. Mam nadzieję, że wrócę do Bytomia w dobrym humorze - mówi Tkacz. Jak przyznaje bardzo dobrze zna polskich wspinaczy, a zwłaszcza należące do ścisłej czołówki światowej i mające wielkie szanse na medal w Paryżu panie. **IZO**

LATO 2024

PÓŁKOLONIE NA SKARPIE

980 ZŁ

DLA DZIECI W WIEKU 7-13 LAT

ZAJĘCIA W GODZ. 7:30-17:30

PEŁNE WYŻYWIENIE

ZAPISY POD NR TEL. 601 141 111

LICZBA MIEJSC OGRANICZONA

skarpa.bytom.pl